Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 28 STYCZNIA 1932. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 28

Sytuacja strajkowa bez zmian.

Całodzienna konferencja w urzędzie wojewódzkim nie dała rezultatu. Dyrekcja K. E. Ł. wstrzymała zapowiedziany wyjazd tramwajów w dniu dzisiejszym.—Dyrektor Ulanowski pozostaje w Łodzi.

Dalsze rokowania toczyć się będą w Warszawie?

W związku z przyjazdem przedstawiciela ministerstwa pracy dyr. Ulanowskiego, w urzędzie wojewódzkim odbyły się w ciągu dnia wczorajszego dwie konferencje z udziałem wojewody Jaszczołta, dyr. Ulanowskiego, inspektora Wojtkiewicza oraz dyrektora K. E. Ł. p. Ringa. Pierwsza konferencja rozpoczęła się o godzinie 1-ej po poł. i trwała do godziny 9-ej wiecz.

Konferencja ta

NIE DAŁA ŻADNEGO REZULTATU

Zwołano wobec tego drugą konferencję z udziałem przedstawicieli zarządu K. E. Ł. adw. Stożkowskiego, adw. Gołkontta i dyr. Zane. Konferencja ta rozpoczęła się o godzinie 9-ej wiecz. i trwała bez przerwy do godz. 1.30 w nocy.

Również i w czasie drugiej konferencji nie osiągnięto żadnego rezultatu. Przedstawiciele zarządu tramwajów oświadczyli natomiast, że z powodu trudności natury technicznej

DYREKCJA K. E. Ł. WSTRZYMUJE ZAPOWIEDZIANY NA DZIŚ WYJAZD TRAMWAJÓW,

które obsługiwane być miały przez kontrolerów. Częściowe uruchomienie tramwajów

NASTĄPI DOPIERO W PIĄTEK

o godz. 8-ej rano. Z remizy przy ulicy Tramwajowej wyjadą na miasto linji Nr. 2 i 10 a z remizy przy ul. Dąbrowskiej wagony linji Nr. 7 i 11. Wagony te będą kursować regularnie co 10 minut.

Dyr. Ulanowski pozostaje w Łodzi jeszcze przez dzień dzisiejszy. Jeżeli w ciągu dnia dzisiejszego strejkujący zwrócą się doń z propozycją nawiązania dalszych rokowań, wówczas dyr. Ulanowski zwoła ponowną konferencję. (p).

***

O ileby w ciągu dnia dzisiejszego dyr. Ulanowskiemu nie udało się drogą pertraktacji doprowadzić do porozumienia między strejkującymi tramwajarzami a dyrekcją K. E. Ł., zatarg zostanie najprawdopodobniej przekazany ministerstwu pracy i dalsze konferencje odbywać się będą na terenie Warszawy.

Minister Zaleski o pakcie z Rosją.

Parafowany pakt o nieagresji jest rozszerzeniem postanowień paktu Kelloga i stanowi poważny krok w kierunku pacyfikacji wschodu Europy.

Kiedy nastąpi ratyfikacja układu?

Genewa, 27 stycznia.

Przedstawiciel Ajencji „Iskra" zwrócił się do bawiącego w Genewie ministra spraw zagranicznych, p. Augusta Zaleskiego z prośbą o udzielenie wywiadu w sprawie parafowanego onegdaj paktu o nieagresji z Z. S. S. R.

Minister Zaleski dał następującą odpowiedź:

— Jestem bardzo zadowolony, że udało się nam wreszcie parafować t. zw. pakt o nieagresji z Rosją. Pakt, jak to już miałem sposobność oświadczyć w komisji spraw zagranicznych sejmu, nie jest niczem innem, **jak rozszerzeniem postanowień paktu Kelloga.**

Stanowi on zatem jeszcze jeden krok na drodze do pacyfikacji wschodu Europy. Przez doprowadzenie go do skutku po tak długich i trudnych pertraktacjach, Polska raz jeszcze dała dowód swej niezmiennej i szczerej dążności do pracy nad umocnieniem i organizacją ustroju świata. **Pakt będzie uzupełniony konwencją o koncyljacji, która ze swej strony będzie znów nowym krokiem na drodze do pokojowego załatwienia sporu z naszym wschodnim sąsiadem.** Mamy nadzieję, że pertraktację o tę konwencję nie potrwają zbyt długo.

Od ukończenia tych pertraktacyj i od podpisania analogicznych umów z Rosją przez innych jej zachodnich sąsiadów będzie zależała chwila ratyfikacji układu tego przez Polskę. Jestem pewny, że ustalony już definitywnie tekst paktu polsko-sowieckiego stanowić będzie poważne ułatwienie dla pertraktacyj innych państw zainteresowanych, z wyjątkiem Finlandji, która prawie jednocześnie z nami podpisała tak że pakt z Rosją z analogicznemi do nas zastrzeżeniami.

Korzystam z okazji, aby wyrazić moją wdzięczność, którą odczuwam dla wszystkich współpracowników moich z p. wiceministrem Beckiem, posłem Patkiem i naczelnikiem wydziału wschodniego m'n. pełnomocnym Schaetzlem na czele, którzy nie szczędzili trudów dla prowadzenia tych często żmudnych i skrupulatnych negocjacyj do pożądanego końca.

Opinja Genewy.

Genewa, 27 stycznia.

Dzisiejsza cała prasa genewska podaje pełny tekst układu o nieagresji pomiędzy Polską i Z. S. S. R., a dziennik „La Suisse" poświęca mu artykuł, który kończy się następującemi słowy: — „...nie należy chyba udowadniać, że Polska nie ma innych dążeń, jak tylko to, aby stać się w Europie elementem spokoju i stałości.

Jeżeliby ze strony niemieckiej wyłoniła się propozycja podobna do tej, którą złożyła Rosja, Polska przyjęłaby ją bez żadnych wątpliwości, lecz czyż taka propozycja się ukaże?".

Litwinow w Warszawie

w przejeździe do Genewy.

Warszawa, 27 stycznia.

(WB) Dziś wieczorem **przejeżdżał przez Warszawę pociągiem moskiewskim w drodze do Genewy komisarz spraw zagranicznych republiki sowieckiej Litwinow w towarzystwie komisarza Łunaczarskiego i 30 osobami delegacji na konferencję rozbrojeniową.**

Na dworcu warszawskim oczekiwał komisarza Litwinowa delegat ministerstwa spraw zagranicznych, który witał go w imieniu wicemin. Becka, zastępującego nieobecnego w Warszawie min. Zaleskiego oraz poseł sowiecki w Warszawie Antonow Owsiejenko w asystencji wszystkich urzędników poselstwa i konsulatu.

Ponadto na dworcu zgromadzili się liczni dziennikarze, pragnący usłyszeć od komisarza Litwinowa kilka słów na temat parafowanego w Moskwie paktu polsko-sowieckiego, oraz obecnej politycznej sytuacji międzynarodowej.

Komisarz Litwinow uchylił się od udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień, twierdząc, że wszystko już w tej sprawie powiedział w wywiadzie udzielonym przed dwoma dniami w Moskwie.

O godz. 10.36 pociąg ruszył w drogę do Berlina.

Klucz do wolności

w rękach zbuntowanych więźniów.

Londyn, 27 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Stan sprawy w więzieniu w Dartmoor jest w dalszym ciągu niepewny. Liczbę dozorców więziennych powiększono o 100 osób. Zaopatrzono ich w rewolwery.

Na noc wojsko otacza więzienie kordonem. Okazuje się obecnie, że w czasie rozruchów niedzielnych więźniowie skradli z biura administracji wielki klucz, otwierający wielką bramę więzienną.

Wszelkie poszukiwania tego klucza pozostały narazie bezowocne. Dlatego też brama więzienna jest silnie strzeżona we dnie i w nocy.

Sprawy „brzeskie"

na jutrzejszem posiedzeniu sejmu.

Warszawa, 27 stycznia.

(WB) W piątek odbędzie się posiedzenie sejmu. Zdaje się, że **będzie ono jeszcze jednem posiedzeniem z „serji brzeskiej"**, gdyż na porządku obrad znajduje się **sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posłów PPS, Ch. D., NPR i stronnictwa ludowego w sprawie utworzenia nadzwyczajnej komisji śledczej, dla zbadania sprawy obchodzenia się z więźniami osadzonymi w więzieniu wojskowem w Brześciu nad Bugiem we wrześniu 1930 roku.**

Komisja prawnicza będzie wnosić o odrzucenie tego wniosku, co też stanie się, ale przedtem spodziewać się należy ożywionej dyskusji jak zwykle, kiedy chodzi o sprawy brzeskie.

Ponadto na porządku obrad znajdzie się wniosek PPS, **domagający się uchylenia nowego regulaminu więziennego wydanego przez ministerstwo sprawiedliwości w połowie 1931 roku.**

Komisja prawnicza wnosi o odrzucenie i tego wniosku, ale i tu nie obejdzie się bez ożywionej dyskusji.

Rozruchy w Indjach.

Patna—Indje, 27 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Tłum manifestantów, chcący zorganizować wiec w zakazanem miejscu celem uczczenia „dnia niepodległości" w Champaran obrzucił policję kamieniami.

Policja zmuszona była przypuścić szarżę do tłumu. Nie mogąc rozproszyć manifestantów, dała salwę, skutkiem której zabitych zostało 2 uczestników manifestacji oraz kilku rannych.

Dwaj policjanci zostali ciężko ranni.

Rozbicie rokowań między przemysłem i górnikami

Rząd zaproponował arbitraż

Warszawa, 27 stycznia.

Dziś w ciągu całego dnia w ministerstwie pracy i opieki społecznej toczyły się pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dr. Klotta rokowania między Związkiem przemysłowców a Związkami zawodowemi górników w sprawie płac w górnictwie węglowem Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Rokowania te rozbiły się.

Po całodziennej dyskusji okazało się, że z powodu znacznej rozbieżności stanowisk między obu stronami do porozumienia dojść nie może mimo wielkich wysiłków insp. Klotta. Wobec negatywnego wyniku rokowań dyr. Klott ZAPROPONOWAŁ OBU STRONOM ARBITRAŻ RZĄDOWY.

Okazało się wówczas, że niektóre ZWIĄZKI NIE ROZPORZĄDZAJĄ DOSTATECZNEMI PEŁNOMOCNICTWAMI DLA ODDANIA SPRAWY POD ARBITRAŻ.

Z zasady więc część związków wyraziła już zgodę na arbitraż, a pozostałe związki mają w ciągu dnia jutrzejszego t. j. w ciągu czwartku, nadesłać na ręce dyr. Klotta deklarację, czy zgadzają się oddać zatarg o płace orzeczeniu arbitrażowemu.

Upadłość banku belgijskiego

Paryż, 27 stycznia.
(Ajencja Telegraficzna „Express").

Z Brukseli donoszą: Gandawski bank handlowy zawiesił wypłaty. Bank posiada 40 oddziałów i kapitał około 100 miljonów franków.

Krążą pogłoski, iż straty, które poniósł bank, wynoszą około 40 miljonów franków.

Nauczyciel agitatorem komunistycznym

Wilno, 27 stycznia.

W Święcianach aresztowano nauczyciela szkoły powszechnej Piczuka, który prowadził intensywną agitację komunistyczną. Pinczuka dwukrotnie już przytrzymywano, lecz za każdym razem zdołał on wykazać swe alibi. Wreszcie roztoczono nad nim specjalną obserwację w związku z świętem „trzech L". W czasie rewizji znaleziono w jego mieszkaniu obfity materjał obciążający.

Sukces polaka w zawodach łyżwiarskich

Opawa, 27 stycznia.

W międzynarodowych zawodach łyżwiarskich startował polski zawodnik Kalbarczyk, który osiągnął tu szereg sukcesów. W biegu na 500 mtr. Kalbarczyk zajął II miejsce za mistrzem Austrji Riedlem, który dystans ten przejechał w czasie 47,4 sek.

Czas Kalbarczyka 49,8 sek. Jest to nowy rekord Polski na tym dystansie. W biegu na 1.500 mtr. Kalbarczyk również zajął II miejsce za Riedlem. Czas Riedla 2 min. 30,6 sek., czas Kalbarczyka 2 min. 36,3 sek., co stanowi również nowy rekord Polski.

Demonstracje w Düsseldorfie przeciw Hitlerowi.

Berlin, 27 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt" donosi z Duesseldorfu, że doszło tam wczoraj z okazji przybycia Hitlera do burzliwych demonstracyj, zorganizowanych przez komunistów przed hotelem, w którym zamieszkał przywódca narodowych socjalistów.

Policja pałkami gumowemi rozpędzić musiała tłumy demonstrantów, atakujących wejście do hotelu.

55 ludzi na dnie morza

Angielska łódź podwodna „M 2" zatonęła. — Dotychczas nie nawiązano kontaktu z załogą

Londyn, 27 stycznia.

Podczas wczorajszych ćwiczeń marynarki angielskiej w kanale La Manche, łódź podwodna „M. 2" zagłębiwszy się o godzinie 10 rano, nie powróciła na powierzchnię do zmroku.

Poszukiwania na miejscu katastrofy trwały przez cała noc.

Katastrofa nastąpiła opodal Bill of Portland.

Jak komunikują nurkowie, łódź znaj duje się na głębokości 30 metrów i spoczywa na piasku.

Ta ostatnia okoliczność w dużej mierze ułatwi akcję ratunkową. Jednakże ze względu na głębokość, nurkowie będą musieli pracować z przerwami.

W łodzi znajduje się 6 oficerów, 48 szeregowców morynarki, jeden sierżant lotnik.

Łódź „M. 2" liczy 1450 tonn pojemności i jest bliźniaczym typem łodzi „M. 1", **która zatonęła w roku 1925, również w kanale La Manche.**

Admiralicja angielska wysłała na miejsce katastrofy flotylę składającą się z 30 poławiaczy min.

Prace odbywają się w gorączkowem tempie.

***

Londyn, 27 stycznia.

Admiralicja brytyjska poinformowała korespondenta PAT-a w Londynie, że wszelkie pogłoski o znalezieniu jakoby miejsca na dnie morskim, gdzie leży **zatopiona łódź podwodna „M. 2", są nieprawdziwe.**

Dotąd na ślad łodzi nie natrafiono. Poszukiwania trwają nadal i są prowadzone **przez 18 jednostek jak torpedowców, krążowników, łodzi podwodnych i specjalne barki do wyciągania ciężarów z dna morskiego.**

Ustalenie gdzie znajduje się łódź pod wodną „M. 2" jest bardzo utrudnione, z powodu burzliwego morza, które utrudnia nurkom zejście na dno. **Próby nawiązania kontaktu z łodzią przy pomocy hydrofonu nie dały rezultatu i należy przypuszczać, że maszyny łodzi nie funkcjonują.**

Obawa o życie załogi rośnie z godziny na godzinę.

Ponadto łódź „M. 2" należy do jednych największych i najcięższych łodzi podwodnych, której wydobycie na powierzchnię morza według opinj. fachowców będzie bardzo utrudnione.

Budżet ministerstwa skarbu

w ogniu dyskusji komisji budżetowej.

Warszawa, 27 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym ministerstwa skarbu.

Referent Hołyński oświadczył, że skreślenie 1/2 miljona zł. z monopolu loteryjnego zgłasza już obecnie.

Poseł Zaremba (PPS) twierdzi, że sytuacja gospodarczej panującej obecnie w Polsce uszczupla coraz bardziej dochody klas pracujących, które są zbyt przeciążone podatkami. Mówca przyznaje słuszność prof. Rybarskiemu, że preliminarz budżetowy jest nierealny i zoyt uciążliwy dla warstw rękodzielniczych, przeto domaga się zmniejszenia opodatkowania tych warstw.

Poseł Polakiewicz (BB) oświadcza, iż zdaje sobie sprawę z tego, że w dzisiejszej sytuacji gospodarczej preliminowanie dochodów na pół roku naprzód jest trudne i wątpliwe, jednakże w pracach budżetowych winniśmy starać się o zachowanie pewnych wytycznych. Pierwszą i najważniejszą rzeczą, która jest obowiązkiem sejmu i rządu, to dążenie do utrzymania za wszelką cenę równowagi budżetu. Mówca stoi na stanowisku, że rozpiętość cen jest jednem z najgroźniejszych niebezpieczeństw naszej sytuacji gospodarczej. Mówca apeluje zarówno do rządu jak i do przemysłu, aby zniżono ceny.

Dalej poseł Polakiewicz uważa za konieczne w dobie obecnego kryzysu, aby wydatki samorządów tak samo się skurczyły, jak wydatki państwa. Rewizji powinno ulec ustawodawstwo, nakładające na społeczeństwo dalny nie tylko na rzecz państwa lecz i samorządu. Mówiąc o konieczności rewizji ustawodawstwa obciążającego skarb państwa, poseł Polakiewicz zastrzegł się, że niema na myśli uposażeń urzędników, acz kolwiek jest zdania, że wszystkie warstwy poniosły wskutek kryzysu straty dotkliwsze niż urzędnicy, którzy mają zapewnione stałe miesięczne dochody.

Po przemówieniu posła Polakiewicza zabierali jeszcze głos posłowie Maksym Ijan Malinowski, Chądzyński, Plechulek, Gliński i Czetwertyński. Na tem dyskusję przerwano. Dalszy ciąg jutro przed południem.

Katastrofalny wybuch benzyny

w porcie Casablanca. — Straty wynoszą kilka miljonów franków.

Casablanca, 27 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przy wyładowaniu benzyny ze statku holenderskiego „Herdrecht" wybuchł groźny pożar w porcie Casablanca. Natychmiast zamknięto dostęp do głównych zbiorników. Pożar i wybuchy w rurociągu spowodowały zniszczenie go oraz uszkodziły poważnie molo, linje kolejową oraz budynki portowe.

Wybuchy i pożar trwają w dalszym ciągu. Do akcji ratowniczej zawezwano oddziały wojska. Straty wynoszą kilka miljonów franków. Liczba ofiar w ludziach narazie nie jest ustalona.

Zamach stanu w Kłajpedzie

przygotowują nacjonaliści litewscy?

Berlin, 27 stycznia.

Prasa niemiecka w alarmujących depeszach z Kłajpedy donosi o przygotowaniach nacjonalistów litewskich do zamachu stanu na autonomję okręgu kłajpedzkiego.

Litewskie koła nacjonalistyczne zupełnie jawnie przyznają, iż po zakończeniu sesji genewskiej dokonany ma być zamach stanu, zmierzający do obalenia statutu Kłajpedy.

Miarodajne sfery kłajpedzkie uważają za konieczne zwrócenie się do rady Ligi z apelem, **ażeby pod groźą represji skłoniła rząd litewski do respektowania konwencji kłajpedzkiej.** Dziennik niemieckie apelują do rządu Rzeszy, ażeby z swej strony wywarł nacisk na rząd litewski w kierunku powstrzymania go od zamachu na autonomię Kłajpedy.

Dymisja rządu w Austrji

wskutek fermentów w łonie większości.

Wiedeń, 27 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś po południu gabinet dr. Burescha podał się do dymisji. Jako powód dymisji koła parlamentarne wymieniają fermenty w łonie stronnictwa chrześc.-społecznego, a następnie ewangelicka nie stosunków w łonie większości rządowej.

„Extra Blatt" w wydaniu nadzwyczajnem donosi: **o godz. 15.30 odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem uchwalono ogólną dymisję gabinetu. Kanclerz Buresch zawiadomił natychmiast prezydenta państwa Miklascha o uchwale gabinetu. Prezydent Miklasch przyjął dymisję gabinetu o wiadomości i powierzył dr. Bureschowi tymczasowe sprawowanie agend rządowych.**

Hiszpańska republika sowiecka

już wczoraj przestała istnieć

Madryt, 27 stycznia.

Proklamowanie republiki sowieckiej przez komunistów w Castel de Cabra i w Feruel wpłynęło otrzeźwiająco na społeczeństwo hiszpańskie.

Cała prasa hiszpańska wystąpiła dziś jednomyślnie za energicznem likwidowaniem wojny domowej.

Wojska rządowe zajęły wczoraj Feruel i Castel de Cabra, gdzie komunistom udało się opanować prochownię.

Ogółem „republika sowiecka" istniała w Hiszpanji 18 godzin.

W Sevilli trwa strajk generalny. W Maladze, podczas zamieszek ulicznych jedna osoba została zabita, dwie odniosły rany.

Centralny komitet hiszpańskiej partji socjalistycznej wzywa robotników do spokoju.

Jak ustalito dochodzenie ostatnie „dzikie" strajki na południu Hiszpanji **były wywołane przez agitacje federacji anarchistów.**

Rewolta komunistyczna

w Salwadorze stłumiona.

Nowy Jork, 27 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzięki bardzo ostrym środkom zastosowanym przez władze wojskowe udało się opanować w Salvadorze rozruchy komunistyczne, które spowodowały wiele ofiar w ludziach.

M. in. rozstrzelano natychmiast 19 komunistów, zatrzymanych w koszarach w Sonsanato.

Moskwa, 27 stycznia.

Według krążących tu pogłosek, w tych dniach ma przybyć do Moskwy słynny śpiewak rosyjski Szalapin.

Wyrazil on podobno skruchę wobec władzy sowieckiej, co umożliwiło mu uzyskanie pozwolenia na stale osiedlenie się w Sowietach.

Nowa koncepcja Paneuropy.

W historji pacyfizmu powojennego poczesne miejsce zajmuje jeden z najgłośniejszych jego trybunów, wynalazca Paneuropy, międzynarodowy idealista i międzynarodowiec z pochodzenia — graf Ryszard Coudenhove - Kalergi. Graf Ryszard, **z ojca austrjak, z matki japończyk, po dziadku i pradziadku — flamand i chorwat, — urodził się w Tokio, kształcił w Wiedniu.** Podczas wojny graf Ryszard był gorącym austrjakiem, po wojnie został pacyfistą, a wreszcie — **paneuropejczykiem.**

Przemiany ideowe p. Coudenhove-Kalergi kształtowały się pozornie kolejno, jedna następowała rzekomo po drugiej. De facto — jak okazała późniejsza praktyka — żyły one obok siebie, jak para bliźniąt. — O ideologji i teorjach politycznych hr. Coudenhove dałoby się już wówczas, za czasów jego pierwszych krucjat paneuropejskich, powiedzieć to samo, co mówił satyryk angielski, Harry Lauder, o akcji zwolenników i przeciwników alkoholu.

— Znałem, opowiadał Lauder, w Planster House dwuch bliźniaków, wspaniałe okazy starców, mocnych i zdrowych jak dęby, prostych jak topole, a liczących po 108 lat...

— Oh... o... 108 lat? A czemu przypisać tak piękną starość?

— **Jeden z nich zawdzięczał swój wiek regularnej konsumcji alkoholu, drugi — kompletnej abstynencji.**

W ideologji i działalności publicystycznej hr. Kalergi nacjonalizm i paneuropeizm, pacyfizm i militaryzm leżą obok siebie spokojnie i łagodnie, niczem baranki; w wykładni zaś praktycznej, pod piórem tak utalentowanego pisarza, nabierają znaczenia wartości wymiennych, środków jednakowo działających. Jak alkoholizm i abstynencja w przypowieści satyryka prowadzą do zdrowia i długowieczności, tak w ujęciu hr. Kalergi pacyfizm i militaryzm są jedną i tą samą odmianą środka nasennego, sprowadzającego sny i marzenia o wiecznym pokoju.

Działalność swoją rozpoczął hr. Kalergi w r. 1923, wydając książkę p. t. „Paneuropa". W kwietniu 1924 r., zachęcony powodzeniem i rozgłosem swego dzieła, wydał hr. Kalergi **„Manifest paneuropejski"**, w którym propagował ideę utworzenia związku państw europejskich z wyłączeniem Imperjum Brytyjskiego, Rosji, Stanów Zjednoczonych.

Konieczność stworzenia Paneuropy motywował i uzasadniał szeroko autor względami natury ekonomicznej i politycznej, a przedewszystkiem natury pacyfistycznej — **ucieczką przed widmem wojny.**

Już na kongresie światowym związków pacyfistycznych w Berlinie, w roku 1924, gdzie hr. Kalergi rozwijał i propagował ideę Paneuropy, okazało się, że „idealistyczna" recepta pogodzenia wszystkich wbrew wszystkim nie przypada nikomu do gustu. Przeciw Paneuropie a la Kalergi wypowiedział się nietylko delegat niemiecki, prof. W. Schücking, ale i delegat francuski, pacyfista prof. V. Basch, który „obawiał" się że Paneuropa będzie przeszkodą na drodze do rozwoju Ligi Narodów!

Wszystkiego lat temu siedem, a jakby się to działo przed pół wiekiem! Imaginacyjną Paneuropę uprzątnięto z przed stóp Ligi Narodów, a udławiła się biedaczka kością mandżurską.

Paneuropę pogrzebano uroczyście, złożono niebogę do grobu wspólnego, gdzie nieco później spoczęły również zwłoki rachitycznego noworodka— Unji europejskiej, której ojcem chrzestnym był A. Briand.

Przez dłuższy czas panował spokój w niespokojnym obozie paneuropejczyków. Rozwój wydarzeń od r. 1929 dążył po linji wprost przeciwnej wszelkiej koncepcji Pan-Europy. Wobec tworzącego się pandemonjum antagonizmów politycznych, gospodarczych, celnych, eksportowych, finansowych, najskrajniejsze już marzenia pacyfistów oblekały się w jedyną, dostępną dla ich pojęć formę — rozbrojenia częściowego.

Obecnie, gdy przed konferencją genewską, a wobec istniejącego na Dalekim Wschodzie niebezpieczeństwa konfliktu zbrojnego między Stanami Zjednoczonymi a Japonją, Europa usiłuje tant bien que mal utrzymać pewną równowagę — z obozu paneuropejskiego pojawia się **nowa koncepcja czy też edycja Paneuropy pomysłu hr. Kalergi.**

Tym razem podstawą, fundamentem i cementem zarazem Paneuropy ma być nie pacyfizm, lecz militaryzm. Hr. Kalergi twierdzi, iż zjednoczenie Europy powinno się oprzeć na **„utworzeniu armji aljansu paneuropejskiego"**, któraby pozostawała pod kierownictwem „Rady obrony Europy" złożonej z szefów sztabów generalnych.

W dalszym ciągu swych wywodów doradza hr. Kalergi pojednanie się np. hitlerowców z socjalistami, nacjonalistom Hugenberga i junkrom z demokratami, w celu wytworzenia wspólnego frontu „obrony wolności".

Paradoksalne conajmniej argumenty hr. Kalergi **wzruszą zapewne do łez Hitlera,** który z tej strony nie oczekiwał chyba sukursu.

Pacyfista negujący istnienie paktów o nieagresji, to widowisko bądź co bądź rzadkie. Kompromitujące w każdym razie pacyfizm, gdyby wogóle coś jeszcze mogło go skompromitować.

W. P-ski.

Krwawy chaos w Chinach.

10 tysięcy dolarów za głowę gen. Ho-Fu-Nau. — Okopy i zasieki kolczaste w Szanghaju. Rząd prowizoryczny w Charbinie.

Londyn, 27 stycznia.

W dolinie rzeki Jang-Tsi **panuje coraz większy zamęt.** Generałowie komunistyczni, działając każdy na własną rękę, zajmują miasta i **nakładają kontrybucję na mieszkańców.**

W prowincji Hu-Nan powstało kilka nowych **rządów** o najrozmaitszem zabarwieniu politycznem. Stolica Czan-Sza jest jeszcze wierna Nankinowi, jednakże dni jej są policzone. **W mieście ogłoszono stan oblężenia.**

Rywalizujący generałowie ogłaszają istne konkursy na chwytanie przeciwników. **Cena za uciętą głowę dochodzi do 10.000 dolarów. Taką nagrodę wyznaczył gubernator prowincji Cebei gen. Oczen-Czun za głowę swego przeciwnika, gen. Ho-Fu-Nan.**

Prasa japońska donosi z Hankou, że dywizja wojsk rządowych pod dowództwem gen. Cza, została rozbita przez armję czerwoną.

Londyn, 27 stycznia.

W Szanghaju sytuacja jest w dalszym ciągu naprężona. **Chińczycy przystąpili do sypania okopów w dzielnicy chińskiej oraz do zakładania zasieków drucianych. Druty kolczaste połączono z przewodnikami z elektrowni miejskiej. Ważniejsze punkty są poobsadzane przez wojska ochotnicze.**

Również na terenach japońskich oraz na terenach koncesyj europejskich trwa umacnianie pozycji. Liczne firmy handlowe czynią przygotowania do ewakuacji.

Londyn, 27 stycznia.

Według ostatnich wiadomości z Dalekiego Wschodu **położenie w Charbinie jest jeszcze niewyjaśnione. Władze japońskie po zajęciu miasta przekazały całkowitą władzę uformowanemu naprędce rządowi prowincjonalnemu, poczem wycofały się z Charbina.**

W danej chwili Charbin znajduje się pod panowaniem gen. chińskiego, Si-Sja.

Na wieść o ustąpieniu japończyków dyrekcja kolei wschodnio - chińskiej wstrzymała ewakuację. Jednocześnie straż kolejowa sformowana z chińczyków, zaczęła stawiać opór wojskom gen. Si-Sja. W wynikłej bitwie **wojska nowego rządu charbińskiego poniosły klęskę, straciwszy 80 poległych.**

Budynki w dzielnicy europejskiej są obsadzone przez posterunki gen. Si-Sja. Natomiast w dzielnicy chińskiej, objęła władzę straż kolejowa, utrzymywana przez dyrekcję kolei.

Biała gwardja ogłosiła mobilizację. Nie są wykluczone dalsze starcia.

W mieście znajdują się tylko nieliczni oficerowie japońscy, podczas gdy wojska japońskie stoją w odległości kilku kilometrów od rogatek.

Londyn, 27 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sytuacja w Szanghaju znacznie się zaostrzyła. Konsul japoński wystosował ultimatum do burmistrza dzielnicy chińskiej, którego termin upływa jutro o godz. 18. W razie nieuzyskania zadośćuczynienia Japonja zdecydowana ma być do wkroczenia do dzielnicy chińskiej, co oznacza zatarg graniczący z możliwością wojny chińsko-japońskiej.

W londyńskich kołach miarodajnych panuje wielki niepokój. Dziś otrzymano notę amerykańską, w której Stimson domagać się ma odbycia konstytucji przewidzianej w konwencji waszyngtońskiej 9 mocarstw. Stanowisko W. Brytanji wobec tego żądania nie zostało jeszcze wyjaśnione. Tymczasem rząd brytyjski zarządził wzmocnienie załogi angielskiej w międzynarodowej dzielnicy Szanghaju, która wynosi chwilowo 2500 ludzi.

Odpowiednie oddziały wojskowe zostały skierowane do Szanghaju drogą pośpieszną.

NOWY RZĄD W CHINACH.

Londyn, 27 stycznia.

Miasto Charbin wraz z przedmieściami znajduje się pod władzą japońską. W stosunkach nastąpił całkowity przewrót. Wszyscy urzędnicy chińscy otrzymali dymisję.

Obecnie władze japońskie są zajęte tworzeniem rządu prowincjonalnego. Premjerem został mianowany sojusznik Japonji, generał chiński Si-Sje, gubernatorem miasta gen. Ju.

Zła wróżba z Genewy.

Dziwna obsada komisyj konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 27 stycznia.

Ogólne zdziwienie wywołują w Genewie plany sekretarjatu generalnego Ligi, dotyczące obsadzenia urzędu kami sekretarjatu poszczególnych komisyj konferencji rozbrojeniowej. Plany te wyglądają obecnie w ten sposób, że komisje mają być obsadzone aż przez trzech niemców i szereg t. zw. neutralnych, niema zaś w nich ani jednego przedstawiciela Polski, Małej Ententy, ani też państw południowo-amerykańskich.

I tak np. komisję I-ą (dla spraw lądowych) ma sekretarjat obsadzić przez niemca i francuza, II-gą (dla spraw morskich) — przez włocha i anglika, komisję III-ą (dla spraw lotnictwa) — przez włocha i szweda, komisję IV-ą (dla spraw budżetów wojskowych) — przez austrjaka i duńczyka, komisję V-ą (dla spraw ogólnych) — przez niemca, greka i amerykanina, komisję VI-ą (dla spraw prawnych) — przez niemca i włocha, komisję VII-ą (dla spraw organizacyj międzynarodowych) — przez węgra i kanadyjczyka, komisję VIII ą (dla organizacyj kobiecych, zajmujących się sprawami pokoju) — przez łącznika, którym jest urzędniczka sekretarjatu generalnego narodowości litewskiej.

Rokowania francusko-angielskie

nie doprowadziły do konkretnych rezultatów

Paryż, 27 stycznia.

Rokowania francusko - angielskie w sprawie uzgodnienia polityki reparacyjnej zakończyły się fiaskiem.

Zapowiedziana wizyta ambasadora Wielkiej Brytanji u premjera Lavala nie doszła do skutku. Jedynie radca ambasady angielskiej zjawił się na Quai d'Orsay i zakomunikował, że ambasador nie może przybyć na konferencję, gdyż nie otrzymał jeszcze z Londynu wyraźnych dyspozycji.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że spotkanie Lavala z Macdonaldem wogóle nie dojdzie do skutku. Natomiast rozmowy rzeczoznawców finansowych angielskich i francuskich, będą toczyły się nadal i prawdopodobnie przeciągną się aż do 30 czerwca, czyli do daty, w której projektowane jest zwołanie konferencji rozbrojeniowej w Lozannie.

Dokładny wynik

spisu ludności.

Warszawa, 27 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Poprzednio podana liczba ludności Polski na podstawie II-go powszechnego spisu ludności, wynosząca 31.927.793 osoby, nie obejmowała jak to zaznaczyliśmy, wojska skoszarowanego.

W ostatnich dniach dokonano obliczenia wyników spisu wojska i ustalono, że całkowita liczba ludności wynosi 32.120.020. Pewna część wojska skoszarowanego została przy telegraficznych doniesieniach omyłkowo złączona z ludnością cywilną, wobec tego różnica między liczbą ludności dla całej Polski z wojskiem, a bez wojska skoszarowanego, nie daje całkowitej liczby wojska skoszarowanego.

Francuskim górnikom

grozi obniżka płac

Paryż, 27 stycznia.

Związek właścicieli kopalń węgla w północnej Francji uchwalił z dniem 1-go lutego wypowiedzieć umowę o płace. — Właściciele chcą obniżyć płace górników o 10 proc. w dwuch terminach — 1 lutego i 16 marca. Związki górników zwołały natychmiast zebrania delegatów celem naradzenia się nad sytuacją.

Będziemy mieli smaczne pieczywo.

Dla piekarzy polskich, szukających nowych dróg celem podniesienia poziomu piekarstwa i dostosowania go do wymogów ekonomiczno-produkcyjnych, wielkie znaczenie ma wprowadzenie na rynek polski ekstraktu słodowego „Diamalt", jako środka pomocniczego do pieczywa. Preparat ten podnosi zdatność wypiekową mąki i jakość pieczywa, obniżając jednocześnie koszty produkcji; to też wprowadzenie Diamaltu na rynek przed około 30-tu laty przez firmę Hauser et Sobotka w Wiedniu było rewelacją dla piekarzy całego świata cywilizowanego. Od tego czasu prawie wszyscy piekarze na Zachodzie używają stale Diamaltu i przy jego pomocy, niewielkim nakładem kosztów uzyskują pierwszorzędne pieczywo. Jest bowiem faktem dowiedzionym, że sukces swój zawdzięczają piekarze zagraniczni nietyle umiejętnemu prowadzeniu, ile bogatemu w maltozę i diastazę Diamaltowi, który wskutek tych składników czyni pieczywo pulchnem, nadając mu jednocześnie złocisty kolor i doskonały smak.

Diamalt dotarł wprawdzie przed wojną do Polski, gdzie zdobył sobie wkrótce wielką popularność wśród piekarzy, atoli wojna stanęła na przeszkodzie w jego rozpowszechnieniu. W okresie powojennym, kiedy piekarze przeważnie ze względów konkurencyjnych, zaczęli zwracać więcej uwagi na zadowolenie klijenteli, niektórzy z nich przypomnieli sobie Diamalt, jednakże sprowadzanie tego fabrykatu z zagranicy połączone było z wielkiemi trudnościami. Dopiero teraz przystąpiła nowowybudowana fabryka chemiczno-farmaceutyczna dr. A. Wander w Krakowie do produkcji Diamaltu patentowanym systemem firmy Hauser et Sobotka, co ułatwi piekarzom nabywanie tego preparatu i niewątpliwie przyczyni się do postawienia jakości pieczywa przynajmniej na przedwojennym poziomie.

NOC OPTYMISTÓW.

Z taką niecierpliwością oczekiwana noc z 30 na 31 stycznia zbliża się, a będzie to „Noc Optymistów", urządzona przez Dom Sierot, Północna Nr. 38 i Sanatorjum „Rozalina", w sobotę, dnia 30 b. m. w salach Stow. Śpiewaczego, Piotrkowska Nr. 243.

Imprezy Domu Sierot, Północna 38 mają swą piękną tradycję, odznaczają się wyszukaną elegancją i cieszą się wielkiem a zasłużonem powodzeniem. I „Noc Optymistów" zadowolni wymagania najwybredniejszej, najbardziej doborowej publiczności, będzie to noc prawdziwej radości i zapomnienia wszystkich trosk codziennych.

Wielce zapobiegliwy komitet młodzieży szykuje moc niebywałych pierwszorzędnych atrakcyj: zobaczymy pochód optymistów, koło optymistów, występy zespołu Ja-ha-ra-ro i Optymist-sisters, trzy orkiestry Pigo, Klemar.

Niewielka ilość pozostałych biletów jest do nabycia w magazynie p. Kantora, Grand Hotel i w firmie Kahan i Szpigiel, Piotrkowska Nr. 80.

Pabjanice.

Z ŻYCIA LEGJONU ŚLĄSKIEGO.

Odbyło się ogólne zgromadzenie pabjanickiego powiatowego stowarzyszenia Legjonu Śląskiego, na którem ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z działalności i kasowe. Sprawozdania przyjęto do wiadomości. Następnie przewodniczący p. Franciszek Romanowski zreferował sytuację między bezrobotnymi, byłymi obrońcami ojczyzny, naskutek czego postanowiono wydelegować do centrali w Warszawie delegację z odpowiedniemi wnioskami.

Do zarządu Stowarzyszenia weszli: pp. Franciszek Romanowski, Jan Czerkaski, Bronisław Adamus, Mieczysław Skowroński i M. Grabski.

RADA SZKOLNA.

Onegdaj pod przewodnictwem p. Dr. Witolda Eichlera odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej Miejskiej. Po omówieniu spraw konkursów na stanowiska kierowników szkół powszechnych w Pabjanicach, odczytano pismo magistratu, z którego wynika, że do szkół miejskich w Pabjanicach uczęszcza wiele dzieci z okolicznych gmin bez uzasadnionej przyczyny. Dzieci te w większości posiadają we własnej wsi takie same warunki do nauki, jak i w mieście, jednak miasto na te dzieci wykłada poważne kwoty. Jednocześnie stwierdzono, że dla dzieci robotników, przybywających z Francji, trudno obecnie znaleźć miejsce w szkole miejskiej.

Postanowiono zażądać od gmin zwrotu kosztów za utrzymanie dzieci wiejskich w szkołach pabjanickich, w razie zaś, gdyby gminy odmówiły zwrócenia należności, postanowiono przychylić się do wniosku Magistratu o przesłanie tych dzieci z powrotem na miejsce zamieszkania.

Poza temi sprawami Rada Szkolna załatwiła szereg spraw mniejszej wagi.

SAMOBÓJSTWO.

Onegdaj Józef Szewczyk, lat 47, pozbawił się w domu noclegowym w Zelowie życia przez powieszenie. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

KRADZIEŻ W SZKOŁACH MIASTA SIERADZA.

Onegdaj w nocy nieznani sprawcy, którzy od pewnego czasu grasują nieuchwytni po szkołach Łodzi, Pabjanic, wdarli się przy pomocy włamania do miejscowego gimnazjum i skradli po wyłamaniu zamków zgórą 3000 zł., oraz zabrali szereg cennych przedmiotów.

Następnie złoczyńcy udali się do gmachu nowej szkoły powszechnej i tu również wyłamali zamki u szaf i biurek, lecz nie znalazłszy nic wartościowego, zniknęli niespostrzeżeni.

Policja prowadzi energiczne poszukiwania celem ujęcia nieuchwytnych złoczyńców.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Pomoc bezrobotnym.

Z działalności wojew. komitetu do spraw bezrobocia.

Międzynarodowy kryzys gospodarczy nie ominął i naszego państwa. Konsekwencją kryzysu jest nienotowany w dziejach wzrost bezrobocia.

Problem bezrobocia wysunął się na pierwszy plan, domagając się silnej, wspólnej i zgodnej współpracy całego społeczeństwa z rządem, w walce z grożącą nędzą i głodem.

Celem ulżenia ciężkiej doli bezrobotnych oraz podjęcia akcji doraźnej pomocy pozbawionym pracy, rząd powołał naczelny komitet do spraw bezrobocia, w skład którego weszli przedstawiciele rządu, pracodawców i pracowników. Równocześnie potworzyły się komitety wojewódzkie, powiatowe, grodzkie i gminne.

Zadaniem komitetu do spraw bezrobocia jest nieść doraźną pomoc pozbawionym pracy.

Pomoc doraźna przejawie się w dożywianiu ciepłą strawą bezrobotnych, oraz w zapomogach w naturze.

Na terenie województwa łódzkiego we wszystkich niemal powiatach z inicjatywy komitetów do spraw bezrobocia zorganizowano kuchnie, które wydają ciepłą strawę dla bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych.

W Łodzi funkcjonuje 29 kuchni dożywiających 11,942 osób; w tem dwie kuchnie dla pracowników umysłowych. Na terenie całego województwa otrzymuje ciepłą strawę około 33,000 osób.

Posiłek składa się z pożywnej mięsnej zupy i 1/4 kg. chleba. Pozatem z tak zwanej suchej, niegotowanej strawy korzysta na terenie całego województwa około 10,000 osób, otrzymując bony na żywność.

Działalność komitetu obejmuje również dożywianie dzieci w szkołach i na stacjach opieki nad matką i dzieckiem, rozdawnictwo węgla, drzewa, odzieży i t. p.

Ponieważ bezrobocie nie zmniejsza się, a wzrasta, dlatego też akcja komitetu do spraw bezrobocia rozszerza sie

KRONIKA

Styczeń
28
CZWARTEK

Dziś Obj. św Agnieszki
Jutro Franciszka

Wschód słońca	7.23
Zachód słońca	16.14
Wschód księżyca	23.25
Zachód księżyca	9.42
Długość dnia	8.49
Przybyło dnia	1.06

Wzrost bezrobocia

o przeszło 10 tysięcy osób.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 23 b. m. wynosi 319.362 osoby.

W porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia, bezrobocie wykazuje wzrost o 10.124 osoby.

Liczba bezrobotnych na terenie Warszawy wynosi 20.125 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 345 osób.

Statystyka sądowa

W ciągu roku uniewinniono 1013 osób.

Z rocznych wykazów, przygotowanych przez sąd okręgowy w Łodzi dla celów statystycznych, wynika, że tenże sąd w ciągu 1931 roku uniewinnił ogółem 1013 osób, nie licząc uniewinnionych w sprawach z oskarżenia prywatnego. Wśród uniewinnionych znajduje się 868 mężczyzn pełnoletnich, 26 małoletnich oraz 119 kobiet, w tem 10 małoletnich.

Pod względem rodzaju przestępstwa najwięcej oskarżonych było o kradzież: 113 osób i uszkodzenia ciała: 110, a następnie o różnego rodzaju przestępstwa: służbowe — 58, oszustwa — 54, zabójstwa (morderstwa) — 38, bandytyzm (rabunek) — 11, nabycie lub przyjęcie na przechowanie przedmiotów pochodzących z kradzieży — 48 i innych przestępstw — 513, przyczem wśród tych ostatnich sporą liczbę stanowią przestępstwa karno-skarbowe.

Z pośród oskarżonych o przestępstwa przeciwko państwu uniewinniono 68 osób, w tem 13 małoletnich.

Nie wykazano natomiast ani jednego wypadku uniewinnienia oskarżonych o lichwę żywnościową.

Sezon w Zakopanem

jest bardzo ożywiony.

Obecny sezon zimowy, począwszy od 1 listopada, gdy w Zakopanem i na całem Podtatrzu zapanowała wczesna i pogodna zmiana, zaznacza się znacznem ożywieniem, wykazując w pewnych okresach nawet, poważną nadwyżkę w stosunku do roku poprzedniego. Szczególnie ożywionym był okres świąteczny w którym dane statystyczne wykazały 36 proc. nadwyżkę.

Ceny w Zakopanem, tak w pensjonatach jak i w restauracjach, czy hotelach, trzymają się nadal na bardzo niskim poziomie. Za 8 do 12 zł. można znaleźć bardzo wygodne pomieszczenie wraz z całodziennem utrzymaniem w pensjonatach. W najbardziej luksusowym nie przekroczy ta cena 20 zł. W hotelach od 4 do 6 zł. można znaleźć wygodne pokoje. W restauracjach cenniki zostały obniżone, a obiad z trzech dań kosztuje zaledwie zł. 2.50, w lokalach tańszych można go mieć za niespełna 2 zł.

Dodatkowa komisja poborowa.

Dziś urzęduje w lokalu przy Alei Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1910 i starszych, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni zgłosić się zamieszkali na terenie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

Spis abonentów telefonicznych dla Łodzi

winien być wyodrębniony z ogólnopaństwowego.

Interwencja związku przemysłu włókienniczego.

Związek przemysłu włókienniczego w p. p. nadsyła nam następujące uwagi.

Po ukazaniu się zeszłorocznego ogólnopaństwowego spisu telefonów i na skutek informacyj, że również i spis na rok 1932 wydany zostanie w tej formie, związek przemysłu włókienniczego zwrócił się do P.A.S.T. z prośbą o przywrócenie wydawnictwa spisów lokalnych, wykazując, iż spis ogólnopaństwowy, zawarty w jednej księdze, nie nadaje się do ciągłego użytku w zakładach przemysłowych, gdyż w wysokim stopniu utrudnia komunikację telefoniczną przez konieczność żmudnego wyszukiwania potrzebnych numerów połączeń w wielkim tomie ogólno-państwowego spisu. W przypadku, gdyby przywrócenie wydawnictwa spisów lokalnych było narazie niemożliwe, Związek zaproponował sposób, przy którym możnaby w ramach spisu ogólno-państwowego uwzględnić uzasadnione potrzeby abonentów przez wydanie tego spisu w oddzielnych zeszytach dla każdego województwa.

P.A.S.T. w odpowiedzi zawiadomiła związek, iż wydawnictwo spisów telefonicznych znajduje się obecnie w rękach ministerstwa poczt i telegrafów, które pragnie utrzymać spis ogólnopaństwowy w jednym tomie, zamierza go jednak wydać w r. 1932-ym na lepszym papierze, niż w roku ubiegłym i staranniej go wydrukować.

Po otrzymaniu tej odpowiedzi związek interwenjował ponownie, prosząc kategorycznie o **wyodrębnienie większych miast w oddzielnych broszurach dla usunięcia niedogodności, jaka powstaje z konieczności posługiwania się w komunikacji lokalnej spisem ogólnopaństwowym, zawartym w jednym wielkim tomie.**

Na skutek tej interwencji oraz na skutek bezpośrednich reklamacyj niektórych zakładów, zrzeszonych w związku, zarząd telefonów łódzkich zawiadomił związek w dniu 22 b. m., że ministerstwo zdecydowało się uwzględnić wysunięte postulaty i że spis, obejmujący Łódź i okolice, jak również spisy kilku innych okręgów zostaną wydane obok spisu ogólno-państwowego w postaci odbitki z tego spisu, oddzielnie zbroszurowanej. **W ten sposób abonenci łódzcy otrzymają dwa spisy: ogólno-państwowy oraz lokalny.**

Wobec tego, że takie załatwienie sprawy mogłoby narazić abonentów łódzkich na **dodatkowy koszt spisu lokalnego,** związek zaproponował, aby z kilkunastu tysięcy spisów, przeznaczonych dla Łodzi, **lokalny spis został wyjęty z ogólno-państwowego.** W ten sposób łódzcy abonenci otrzymaliby spis ogólno-państwowy w dwuch oddzielnie zbroszurowanych częściach: jeden, obejmujący wszystkie miejscowości, oprócz Łodzi i stacyj podmiejskich, drugi, obejmujący Łódź i podmiejskie stacje. Otrzymalibyśmy zatem to samo, co abonenci w całem państwie, tylko w dwuch broszurach. Byłoby bowiem zbytecznem dostarczenie im spisu lokalnego w ogólno-państwowej księdze i w oddzielnej broszurze.

Ponadto związek poruszył sprawę interpretacji przepisu, nakazującego **nabywanie spisu do każdego aparatu telefonicznego, stwierdzając, iż aparaty, nie posiadające osobnego numeru telefonicznego, nie mogą być obarczone obowiązkiem nabywania drugiego spisu ogólno-państwowego, gdyż niektóre zakłady przemysłowe musiałyby nabywać po kilkadziesiąt, a nawet do dwustu, tych spisów.**

Wreszcie związek uzasadnił konieczność zastosowania dla odbitki spisu lokalnego układu i formatów, dogodniejszego i bardziej przejrzystego, niż w w spisie ogólno-państwowym (najwyżej 2 szpalty na stronie).

Istnieje uzasadniona nadzieja, że ministerstwo poczt i telegrafów w trosce o usprawnienie komunikacji telefonicznej uwzględni również i te postulaty związku, tak jak uwzględniło poprzednie.

Śmieszne i hańbiące nazwiska

są bez trudności zmieniane przez władze administracyjne.

(i) Przed kilku miesiącami ukazało się rozporządzenie, zezwalające na zmianę nazwisk **o brzmieniu hańbiącem lub ośmieszającem.** Wiadomo było, iż bardzo wielu ludzi posiada dziwaczne nazwiska, nigdy wszakże nikt nie przypuszczał, iż posiadaczy tych nazwisk jest tak ogromna ilość.

Jak nas informują władze administracyjne, codziennie niemal wpływają podania o zmianę nazwisk. W „Monitorze" ukazują się całe kolumny ogłoszeń o dokonanych lub zamierzonych zmianach.

I teraz dopiero wychodzi na jaw, jakiemi nazwiskami prześladuje los ludzi, w miarę posiadanych zasobów finansowych.
zmuszonych obecnie do uciekania się pod opiekę prawa i do składania podań o zmianę nazwiska.

Niezwykłe dziwolągi językowe, zestawienia fonetyczne i skojarzenia pojęciowe. Niektóre nazwiska są śmieszne, niektóre cudaczne, niektóre zaś wręcz nieprzyzwoite. Jak nam wyjaśniono, nazwiska te pochodzą przeważnie stąd, że w odległych czasach, gdy w celach państwowych posiadanie rodowego nazwiska stało się koniecznością prawną. **przystąpiono do masowego nadawania nazwisk, nie licząc się z konsekwencją nazwisk ośmieszających.**

Przeciwnie, bezmyślna złośliwość ludzka robiła nawet pewien sport z narzucania ludziom nazwisk, wywołujących powszechną wesołość.

Pokazano nam naprz. jeden z ostatnich numerów „Monitora". Widzi się tam nazwiska tego rodzaju jak **Burdel, Łamaga, Zamajda, Trzęsidupka i t. d.**

Łatwo wyobrazić sobie stan psychiczny człowieka, który posiadał takie nazwisko. Zdawałoby się, że nazwisko nie odgrywa żadnej roli w życiu człowieka, a tymczasem staje się ono niekiedy tragedją całego życia. I istotnie niema takich wulgarnych wyrażeń i drastycznych skojarzeń, których nie spotyka się ostatnio na łamach „Monitora" z podaniem o ich zmianę.

Oczywiście w tych wypadkach władze administracyjne nie robią żadnych zastrzeżeń, idą na rękę petentom i w szybkim czasie przeprowadzają urzędową zmianę nazwiska.

Potajemna gorzelnia

została wykryta w Łodzi.

(as) Przed wydziałem karno - skarbowym sądu okręgowego stanęli wczoraj Władysław Kołodziej i jego przyjaciółka Bronisława Krasucka, oskarżeni o nieprawne pędzenie spirytusu.

Pokątna gorzelnia została wykryta na skutek doniesienia do władz skarbowych. Gdy 17 grudnia r. ub. o godzinie 10 wieczór do mieszkania Krasuckiej wkroczyli kontrolerzy i inspektor akcyzowy, po dokonanej rewizji znaleźli kocioł, chłodnicę i inne przybory do fabrykacji spirytusu. Kołodziej konkurował niezwykle skutecznie z monopolem, gdyż sprzedawał pół litra, czyli t. zw. „halbkę" za 1 złotówkę.

Kołodziej przyznał się do winy. Jego przyjaciółka oświadczyła, że o niczem nie wiedziała i że nie brała udziału w procederze swego przyjaciela.

Kołodziej skazany został na 1000 zł. grzywny z zamianą na 50 dni aresztu i na miesiąc aresztu ponadto. Krasucka została uniewinniona. Oboje odpowiadali z więzienia. (g)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek „Sprawy Dreyfusa" po cenach znacznie zniżonych.

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. K. Borowskiego „Pan Geldhab" Al. Fredry oraz sztuka Istvana Mihaly'ego „Mam lat dwadzieścia sześć".

W piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8.30 wiecz. trzy występy świetnej operetki warszawskiej, która wystawi przepiękną, melodyjną operetkę Straussa „Czar walca".

TEATR KAMERALNY.

W czwartek „Dr. Stieglitz" z Michałem Zniczem.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W sobotę, dnia 30-go stycznia r. b., o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie sztuki dramatycznej w 4-ch aktach p. t. „Łukasiński", z okazji rocznicy powstania styczniowego. Przedstawienie urządzone będzie staraniem zarządu grodzkiego federacji związku polskich obrońców ojczyzny. — Bilety do nabycia w lokalu Związku F. O.O. przy ul Piramowicza Nr. 15, tel. 184-99. W dniu przedstawienia w kasie Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, telefon 178-00.

W dniu 28 i 29 stycznia b. r w czwartek i piątek przedstawienia zawieszone z powodu generalnych prób „Kredowego Koła" Klasbunda, w reżyserji K. Tatarkiewicza.

TEATR „ARARAT".

Niezwykłe powodzenie szlagierowego programu Arraratu p. n. „M'łacht für der Welt" przekonał wszystkich sceptyków teatralnych, iż prawdziwe artystyczne widowisko sceniczne zawsze będzie się cieszyło należytem powodzeniem.

Tem właśnie się tłumaczy fakt, iż wspomniany program grany jest już 4 tygodnie bez przerwy przy pełnych widowniach.

Dziś 1 przedst., pocz. 9.30 w.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 28-go stycznia.

11.45—11.55. Przegląd dzisiejszej Prasy polskiej. Tr. z Warszawy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego

12.10—12.35. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbail, Piotrkowska 150.

12.35—14.00. Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk: Orkiestra Filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego. Chór Seminarjum Nauczycielskiego i soliści W programie muzyka czeska. Tr. z Warszawy.

13.15—15.45 Przerwa.

15.45—15.50 Giełda pieniężna i kom. dla żeglugi i rybaków z W-wy.

15.50—16.15. Program dla dzieci. 1) Opowiadanie Smidowicz-Plewińskiej p. t. „W płaszkowym domku". 2) „Przygoda w zwierzyńcu"—L. Chociłowskiego. Tr. z Warszawy.

16.20—16.40. Kurs średni języka francuskiego Transmisja z Warszawy.

16.40—17.10. Płyty gramofonowe z W-wy.

17.10—17.35. Odczyt ze Lwowa p. t. „Rola kulturalna Lwowa"—wygłosi prof. Łempicki.

17.35—18.50. Koncert kameralny w wykonaniu Nadwornego Tria Belgijskiego. Tr. z W-wy.

18.50—19.15. Rozmaitości.

19.15—19.35. Trzy fragmenty z komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Czwarty do bridża" w wykonaniu artystów pp. Morskiej, Szletyńskiej, Woskowskiego Karczewskiego i Zembińskiego.

19.30—19.45. Kaledarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.

19.45—20.00. Prasowy Dz. Radj. z Warszawy.

20.00—20.15. Feljeton p. t. „Kilka słów o psychoanalizie" — wygłosi dr. E. Grzegorzewski. Tr. z Warszawy.

20.15—21.25. Muzyka lekka. Wyk: Ork. P.R. pod dyr. St. Nawrota i W. Jakóbczyk (klarnet). Tr. z Warszawy.

21.25—22.10. Słuchowisko z W-wy.

22.10—22.20. Płyty gramofonowe z W-wy.

22.20—22.30. Dodatek do prasowego dziennika radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.

22.30—24. Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. *Helsingfors.* Koncert symfon.

19.30. *Budapeszt.* „Mignon", op. Thomasa. Tr. z Opery Królewskiej.

20.00. *Hamburg.* „Fra Diavolo", opera komiczna Aubera.

20.10. *Kopenhaga.* „Wesołe kumoszki z Windsoru", opera komiczna Nicolai'ego

20.45. *Wiedeń.* Koncert jazzowej muzyki symfonicznej.

21.00. *Medjolan.* Transmisja opery.

21.00. *Paryż.* „Maskota", operetka Audrana.

21.00. *Sottens.* Występ Yvette Guilbert.

21.10. *Lipsk.* „Mirabeau", słuchowisko Pawła Renovanza.

KOMUNIKAT.

Zarząd grodzki stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych w Łodzi niniejszem podaje do wiadomości P.P., iż dorocznym zwyczajem w dniu 30 stycznia r. b. o godzinie 21 w sali związku majstrów fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 odbędzie się „Wieczór Karnawałowy", na który ma zaszczyt prosić

KOMITET.

Zmarł w bramie w czasie kłótni

Tragiczny wypadek wywołał duże poruszenie w śródmieściu.

Władze śledcze przeprowadzają dochodzenie

(gr) W dniu wczorajszym w godzinach południowych rozeszła się w mieście pogłoska o morderstwie, dokonanem w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 39. Redakcja nasza przez całe popołudnie była alarmowana telefonicznie z prośbą o szczegóły niezwykłego zajścia między trzema mężczyznami, w rezultacie którego

jeden z nich został jakoby zabity.

Dowiadujemy się, że fama przesadziła poważnie tragiczny wypadek, jaki miał miejsce we wnęce bramy przy ul. Piotrkowskiej. Nie zaszło w tym wypadku ani morderstwo, ani nawet zabójstwo popełnione w afekcie: poprostu po ostrej wymianie zdań pomiędzy ludźmi, którzy od szeregu lat byli poważnieni na tle zatargu o mieszkanie, jeden z nich, człowiek już niemłody i nie cieszący się dobrem zdrowiem

dostał ataku serca i padł trupem na miejscu.

Aby wyjaśnić podłoże całej tragedji należy sięgnąć o dziewięć lat wstecz.

Właścicielem domu przy ul. Piotrkowskiej 42 był w swoim czasie nieżyjący już Hajman Dobranicki. Dobranicki prowadził w swoim czasie skład fabryczny wyrobów włókienniczych przy ul. Cegielnianej 40, w którym zatrudniał liczącego obecnie lat 26 — Icka Weinbauma. Weinbaum był gorliwym pracownikiem i zasłużył sobie nie tylko na zaufanie, lecz i na cieplejsze uczucie ze strony swego szefa. Doszło do tego, że gdy Dobranicki zlikwidował swe przedsiębiorstwo,

wziął Weinbauma do siebie do mieszkania i traktował go jako swego wychowanka.

Weinbaum ze swej strony opiekował się swym niemłodym już i cierpiącym chlebodawcą. Wzajemna nić sympatji między młodzieńcem i starszym już człowiekiem zadzierzgnęła się tak mocno, że Dobranicki miał — jak głoszą — zapisać Weinbaumowi w testamencie swe obszerne i dostatnio urządzone mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej 42.

Jasną było rzeczą, że po śmierci Dobranickiego, Weinbaum, czując się prawym właścicielem mieszkania, zamieszkał w nim wraz z kolegą Abramem Rozencwajgiem.

Z przejęciem mieszkania b.p. Dobranickiego nie chciał się w żaden sposób pogodzić dzierżawca domu Aron Bergman — zamieszkały przy ul. Zawadzkiej 15 — tragicznie zmarły w dniu wczorajszym. Między Bergmanem z jednej a Weinbaumem i Rozencwajgiem z drugiej strony trwały początkowo spory natury poniekąd prawniczej, wreszcie zaś przerodziły się one

we wzajemne szykany i wstręty!

Gdy perswazje nie pomagały, Bergman imał się środków gwałtownych: **zamykał mieszkanie Weinbauma na kłódkę, korzystając z jego nieobecności, przerabiał zamki nawet i zapowiadał dozorcy, by nie wpuszczał lokatora do domu.** Weinbaum odpłacał Bergmanowi pięknem za nadobne; zrywał kłódki dzierżawcy domu i zakładał swoje, zmieniał zamki, słowem nie ustępował.

Ten stan rzeczy trwał kilka miesięcy. Wreszcie Weinbaum zaproponował oddanie mieszkania, lecz żądał 2000 złotych na wynajęcie nowego mieszkania. Bergman nie chciał na to przystać. By wreszcie położyć kres sporowi,

obie strony zgodziły się na arbitraż rabinacki.

Jak nas informują, rabin, który rozpatrywał sprawę, miał przyznać Weinbaumowi żądaną sumę. Po tym nieprzychylnym dla siebie wyroku, Bergman mimo wszystko, nie chciał sumy tej wypłacić, gdyż uważał stale, że Weinbaum jest nieprawym właścicielem mieszkania i że przez zapis w testamencie Dobranickiego nadużył jego dobrej woli i słabego zdrowia schorowanego człowieka.

W dniu wczorajszym antagoniści spotkali się na dziedzińcu domu przy ulicy Piotrkowskiej 42. Rozencwajg był świadkiem ostrej wymiany słów między Weinbaumem i Bergmanem. Bergman dopominał się mieszkania, Weinbaum żądał pieniędzy. Wreszcie mocno już zirytowany Bergman, nie chcąc dalej rozmawiać z Weinbaumem przeszedł na drugą stronę ulicy. Weinbaum poszedł za nim. Za Weinbaumem kroczył Rozencwajg. Weinbaum głośno krzyczał za Bergmanem.

Gdy Bergman znalazł się wreszcie w bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 39 i gdy ujrzał przed sobą rozgniewanego Weinbauma,

padł nagle martwy.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek pęknięcia serca...

Na miejsce wypadku, który lotem błyskawicy rozniósł się po mieście, przybyły władze policyjne. **Weinbauma i Rozencwajga, skutych w kajdany, odprowadzono do komisarjatu.** (g).

Ś. † P.

Inż. Zenon Kozanecki

Dyrektor Elektrowni portu wojennego w Gdyni.

Wychowanek Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

zginął na posterunku śmiercią tragiczną przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 stycznia do grobu rodzinnego w Bydgoszczy.

Rodzina

Tomaszów-Mazowiecki.

NOWE ZARZĄDZENIE MAGISTRATU

W dniu wczorajszym zarząd miasta wprowadził nowy rozkład godzin urzędowania dla wydziałów magistrackich, przeznaczając na sprawy załatwienia interesantów tylko dwie godziny t. j. od 11—13.

Zarządzenie to jest bardzo niewygodne dla obywateli, a także dla urzędników, którzy nie są w stanie w tak krótkim czasie załatwić wszystkich interesantów, zgłaszających się do okienka. Ten anormalny stan rzeczy daje się zauważyć szczególnie przy okienkach wydziału meldunkowego, do którego dopuszczane są formalne szturmy, powodowane obawą niezałatwienia tych spraw tego samego dnia.

Nowe to zarządzenie słuszne jest odnośnie do niektórych wydziałów, ale nie do policyjno wojskowego, meldunkowego oraz kasy.

ODDZIAŁ L. O. P. P. PRZY ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.

W związku podoficerów rezerwy porucznik Chodorowicz wygłosił odczyt na temat: „Sumienie narodów a gazy trujące", w którym podkreślił niebezpieczeństwo wojny chemicznej i obecne dążenie niektórych państw w kierunku wyeliminowania gazów jako środka walki. Prelegent wskazywał na konieczność organizowania się i współpracy z LOPP w której rola podoficera polskiego musi być aktywna.

Z kolei przemawiał p. Kruszewski prezes ZPR, podkreślając konieczność państwowego wychowania społeczeństwa oraz rolę podoficera w tej akcji. Na wniosek p. Czernego uformowano oddział koła LOPP przy związku podoficerów, zaś w skład zarządu koła weszli pp. Kruszewski jako prezes, Zabarski — wiceprezes, Jakubiński — sekretarz, członkowie Plaskata i Michalski Kazimierz. Na członków koła zapisało się przeszło 50 osób z pośród obecnych na odczycie.

ZEZNANIA O DOCHODZIE.

Jak już donosiliśmy, termin składania listy szczegółowej i głównej w sprawie zeznań o dochodzie przez lokatorów i właścicieli nieruchomości minął z dniem 15 b. m. Ponieważ nie wszyscy jeszcze zastosowali się do tego zarządzenia, urząd skarbowy przedłużył termin składania do dnia 30 b. m. P tym czasie winni karani będą grzywną, ściągalną drogą sekwestru.

OSTATNIE POSIEDZENIE BUDŻETOWE MAGISTRATU.

Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie budżetowe magistratu. Do dnia 30 b. m. ułożony będzie porządek dzienny posiedzenia rady miejskiej, które odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Z „KROPLI MLEKA".

Towarzystwo opieki nad matką i dzieckiem „Kropla Mleka" otworzyło przy trzech stacjach: przy ul. Piotrkowskiej Nr 103, Zgierskiej Nr. 130, Srebrzyńskiej Nr. 93, poradnie dla matek ciężarnych pragnąc tym sposobem przyjść z pomocą kobietom w ciąży. Doświadczony lekarz-akuszer i wykwalifikowana higjenistka udziela porad i wskazówek jak zachować się podczas ciąży, kiedy i czy wezwać pomocy lekarza, jak przygotować odzież, łóżeczko i mieszkanie dla maleństwa. Porady udzielane są bezpłatnie, a że są konieczne, towarzystwo nie wątpi, że napływ zainteresowanych będzie coraz większy.

Poradnie czynne:

Piotrkowska Nr 103 — we wtorki od godziny 18—19.

Zgierska Nr. 130—w soboty od godz. 19—20.

Srebrzyńska Nr. 93 — w niedziele od godziny 12—13.

Wśród strajkujących tramwajarzy.

Skutki nocnego zebrania. Wiekszość przeciw klasowcom i „Pracy". – Pod egidą nowego związku tramwajarzy. — Solidarność bez odpowiedzialności.

Dziś nastąpi częściowe uruchomienie tramwajów.

(i) Jak już donosiliśmy akcja strajkowa tramwajarzy przedłuża się ze względu na rozbieżność zdań pomiędzy komisją strajkową, wyłonioną na walnem zebraniu, a zarządami związków zawodowych tramwajarzy. Związki żądają pełnego zaufania wszystkich tramwajarzy i tylko w tym wypadku podjęłyby się kierownictwa, tramwajarze natomiast stoją przy komisji strajkowej, wybranej na walnem zebraniu. To jest główną przyczyną, dla której wszelka akcja medjacyjna była bardzo utrudniona.

Onegdaj nastąpiło pewne porozumienie m ędzy związkiem „Praca" a komisją strajkową. Związek „Praca", aczkolwiek dotąd solidarnie występował ze związkiem klasowym, zgodził się na współpracę z komisją strajkową. Wydawało s ę więc, że uda się w ten sposób doprowadzić do porozumienia między strajkującymi a dyrekcją K. E. Ł. Komisja strajkowa jednak oświadczyła, że związek „Praca" nie ma większośc wśród strajkujących, wobec czego nie może reprezentować ogółu i musi się zadowolnić rolą mniejszości.

W tym stanie rzeczy rozpoczęło się wczorajszej nocy walne zebranie tramwajarzy, o którem pokrótce już donosiliśmy. Na zebraniu okazało się, że

większość strajkujących nie ma zaufania ani do związku klasowego ani do związku „Praca"

i poleciła komisji strajkowej w dalszym ciągu prowadzić akcję. ,

Wobec powyższego na zebraniu zabrał głos przedstawic el związku „Praca" p. Romanowski, który oświadczył, że, jego zdaniem, cała ta akcja nabiera obecnie charakteru walki politycznej, czego dowodem jest wyeliminowan e obu związków zawodowych.

To oświadczenie wywołało niezwykłą wrzawę i tumult. Zebrani niemal siłą usunęli p. Romanowskiego z mównicy. Gdy wrzawa uspokoiła się nieco, zabrał głos przedstawiciel związku klasowego p. Marciniak, który zakomunikował zebranym, że zarządy związków

wycofują się ostatecznie z całej akcji.

P. Marciniak oświadczył, że związki nie złamią solidarności strajkowej i członkowie związków podporządkują się uchwałom większości. Ale oficjalnie zarządy związków

nie będą więcej brały udziału w żadnych zebraniach i żadnych konferencjach.

Nie podejmą samorzutnie konferencji w inspektoracie pracy, ani też nie zgłoszą się na konferencję jeśli zostaną zaproszeni. Usuwają się całkowicie z akcji i odpowiedzialności za jej dalszy przebieg nie biorą. Tylko w wypadku, gdy walne zebranie powierzy im kierownictwo, zgodzą się przejąć inicjatywę. Obecnie wobec prób teroru,

członkowie zarządów obu związków, klasowego i „Praca", opuszczają salę obrad.

Zebran e nocne skończyło się o godzinie 4-ej nad ranem. Bezpośrednio po nim komisja strajkowa **nawiązała pertraktacje z nowym związkiem pracowników tramwajowych w Łodzi, pozostającym pod wpływami P. P. S.-frakcji rewolucyjnej i należącym do Z. Z. Z.**

W wyniku tych pertraktacji osiągnięto porozumienie i od dnia wczorajszego komisja strajkowa wystepuje już of cjalnie jako organ zw ązku pracowników tramwajowych, który mieści się przy ul. Narutowicza 49, a na czele którego stoją pp. Waliszewski. Drużyńsk, Filip, Piaseczny, Pawłowski, Kamiński i Dębiński,

Ponieważ spodz ewano się w związku z przyjazdem do Łodzi dyrektora departamentu w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Ulanowskiego, zwołania wspólnej konferenc i, komisja strajkowa, wspólnie z zarządem związku pracowników tramwajowych opracowała warunki wytyczne, na jakich zgodziła by się przeprowadz ć likwidację strajku. Warunki te, jak nas informują, są następujące:

1. Dyrekcja udzieli zapewnienia, że nie wydali nikogo za udz ał w akcji strajkowej. 2. Dyrekcja wycofa swoje drugie zarządzenie obostrzające warunki pracy. 3. Dyrekcja przeprowadzi reorganizację pracy motorniczych i tramjowych, w myśl rozporządzen a ministerstwa pracy i opieki społecznej, lecz nie we własnym zakresie, tylko przy współudziale przedstawicieli związków i inspektoratu pracy. 4. Dyrekcja wyrazi zgode na podpisanie umowy zbiorowej.

Tymczasem o godzinie 10-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowsk ej 53 odbyło się

posiedzenie zarządów związków tramjarzy, klasowego i „Praca".

Na posiedzeniu tem postanowiono niezłomnie stać na stanowisku, które sprecyzował na nocnem zebraniu p. Marcin ak, t. zn. że związki zupełnie usuwają się z akcji, jednakże wzywają swych członków do solidarnego trwania w walce strajkowej i do

podporządkowania się uchwałom większości.

Postanowiono równ eż zwołać zebrania informacyjne swych członków i wezwać ich do wypełnienia tej uchwały. Zebrania te odbyły się wczoraj w godzinach 1-ej i 5ej popołudniu. Niezależnie od zebrań, zarządy obu związków wywiesiły w lokalach związkowych obwieszczenia, zaprzeczające pogłoskom o rozłamie i wzywające swych członków do podporządkowan a się uchwałom większości.

★

Tymczasem dyrekcja K. E. Ł. poczyniła w dniu wczorajszym szereg przygotowań do uruchomienia tramwajów w ciągu dnia dzisiejszego. W godz nach przedpołudniowych otrzymali wezwanie powrotu do pracy wszyscy robotnicy drogowi, którzy otrzymali polecenie

oczyszczenia wszystkich torów tramwajowych w Łodzi.

Praca nad oczyszczeniem torów rozpoczęła się w dn u wczorajszym i trwała przez cały dzień.

Następnie na godzinę 1 popołudniu dyrekcja wezwała wszystkich kontrolerów i instruktorów do zgłoszenia się u naczelnika ruchu. Jak wiadomo kontrolerzy i instruktorzy nie brali udz ału w strajku.

Przybyłym zakomunikowano, że w czwartek zostaną uruchomione wozy tramwajowe, które poprowadzą kontrolerzy oraz instruktorzy, łącznie z nowozaangażowanym personelem. Polecono im wobec tego zgłosić się do pracy w czwarte, o godzinie 8-ej rano oraz natychmiast rozdano im torby i bilety.

Dziś wyruszy na miasto 40 wozów tramwajowych.

Następn e dyrekcja przygotowała specjalne deklaracje, które mają podpisywać dotychczasowi pracownicy tramwajowej, zgłaszających się do pracy. Deklaracje te brzmią w ten sposób, że dany pracownik prosi dyrekcję o ponowne przyjęcie do pracy i

zgadza się pracować na zmienionych warunkach.

Jak nas informują związki, zawodowe, kilkunastu pracowników wyłamało się z akcji i podpisało w dniu wczorajszym te deklaracje.

Czy Dunikowski produkuje złoto.

Cały Paryż jest żywo zainteresowany rewelacjami polskiego inżyniera. – Adwokaci twierdzą, że widzieli „na własne oczy". – Oszust, czy wielki wynalazca?

(r) Afera słynnego dziś inżyniera Dunikowskiego w Paryżu, emocjonuje cały świat i urasta do rozmiarów niebywałej sensacji. Gdy pierwsze depesze rozniosły po świecie wiadomość o nowym sposobie produkowania złota przez inżyniera Dunikowskiego, gdy nastąpiło aresztowanie nowoczesnego alchemika — przypuszczano, że ma się do czynienia ze sprytnem oszustwem, jednem z wielu, które od czasu do czasu powtarzają się w kronikach kryminalnych świata.

Tymczasem dochodzić zaczęły z za murów więziennych coraz bardziej sensacyjne szczegóły, które mogły w najwyższym stopniu zainteresować świat, a które spowodowały, iż opinja publiczna, tak pochopnie oskarżająca inż. Dunikowskiego o aferę, obecnie całkowicie stanęła po jego stronie, gotowa dopatrzeć się w nim istotnie maga, umiejącego produkować złoto.

Jak wiadomo z depesz, inżynier Dunikowski polak, mieszkający stale w Paryżu, skonstruował maszynę, przy pomocy której, jak twierdził, *mógł produkować prawdziwe złoto.* Oczywiście, władze sądowe dopatrzyły się w tem oszustwa i aresztowały Dunikowskiego. Lecz Dunikowski nie ustąpił. Wobec sędziego śledczego oświadczył, że jego wynalazek nie jest oszustwem, że stworzył on nową epokę w historji kultury i nauki i że gotów jest każdej chwili przekonać wszystkich, że jego metoda jest prawdziwa.

Pozwolono mu przeprowadzić eksperyment. W laboratorjum inżyniera zebrali się jego obrońcy ze słynnym Torresem na czele. Plejada najwybitniejszych adwokatów francuskich, którzy podjęli się obrony inż. Dunikowskiego. W laboratorjum poza nimi nikogo nie było. Inż. Dunikowski przystąpił do doświadczenia i w oczach zdumionych adwokatów *istotnie wyprodukował trochę złota.*

Wieść o tym udanym eksperymencie lotem błyskawicy obleciała świat, budząc kolosalne zainteresowanie. Lecz sędzia śledczy zażądał powtórzenia eksperymentu w swojej obecności. Inż. Dunikowski zgodził się ale zażądał, *aby obecni byli przy tem jego adwokaci.* Żądanie to motywował tem, iż wyjaśnił on swym obrońcom, na czem polega konstrukcja jego maszyny. Być może, że maszyna ta, którą po eksperymencie przewieziono do urzędu śledczego, została uszkodzona. Chciałby więc, aby doświadczenie odbyło się w obecności adwokatów. O ile maszyna nie została uszkodzona, wyprodukuje on ponownie złoto.

Lecz procedura francuska wzbrania przesłuchania oskarżonego przez sędziego śledczego w obecności obrońców. Sędzia zażądał przeprowadzenia eksperymentu tylko w jego obecności. Dunikowski odmówił. Wówczas sędzia Ordonneau skazał go za sprzeciw władzy na ciemnicę, a aparat jego skonfiskował.

Lecz wówczs zabrał głos słynny Torres. Wygłosił on płomienne przemówienie w radzie adwokackiej, zakładając stanowczy protest przeciwko postępowaniu sędziego śledczego. Inżynier Dunikowski oświadczył, że skoro pozwolą mu na dokonanie próby w obecności adwokatów, wykaże on całą wartość swego wynalazku. I Torres wezwał radę adwokacką do poczynienia starań aby obrońcom pozwolono asystować przy dokonywanym eksperymencie.

Charakterystyczną jest opinja, jaką wypowiedział o sprawie Dunikowskiego *słynny uczony francuski prof. Leon de Guillet.* Gdy zwrócono się do niego z pytaniem, co sądzi o Dunikowskim, czy jest to oszust, czy genjusz, prof. de Guillet odparł:

— *Nie uważam go za oszusta, lecz za wybitnego uczonego.* Będę prosił, by mi pozwolono asystować przy jego doświadczeniu. Jeśli nawet bowiem materjalne korzyści z jego wynalazku będą mniejsze, niż opowiadał Dunikowski, to jednak inżynier ten dokonał olbrzymiego kroku naprzód na drodze nauki o transmitacji metali. Jeśli więc ci, którzy finansowali jego prace, zawiedliby się w obliczeniach zysku ne może to pod żadnym pozorem deprecjonować dzieła Dunikowskiego. Przy eksperymencie inż. Dunikowskiego obecni byli adwokaci i ludzie tej miary, co Torres, Klotz, Pimienta, Toni Truc. Jeśli tacy ludzie twierdzą, że *widzieli na własne oczy, jak Dunikowski wyprodukował złoto, moim zdaniem jest to zupełną prawdą.*

Możnaby twierdzić, że zostali oni wprowadzeni w błąd jakąś chytrą sztuczką. Ale przeczy temu ich zeznanie. — Twierdzą oni, że Dunikowski użył do doświadczenia kawałka rudy, podobnej do miedzi. Przełamał ten kawałek na dwie części i jedną z tych części włożył do swego aparatu. Kawałek ten zamienił się na złoto. Gdy go wyjęto i zetknięto z pozostałym kawałkiem rudy, pasował do niego doskonale. A więc o oszustwie nie może być mowy.

Ta opinja sławnego uczonego wywarła niesłychane wrażenie. Jak się skończy ta wielka sensacja czy sędzia pozwoli adwokatom uczestniczyć podczas eksperymentu, czy Dunikowski istotnie okryje się sławą wielkiego uczonego i wynalazcy — odpowiedź na to przyniosą najbliższe dni.

Narazie zainteresowanie całego świata rośnie. Ale bo też istotnie sztuczna produkcja złota — nie jest sprawą błahą.

K. L.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).



Arcyfilm ten, w którym gra prawdziwa Afryka, jest od sześciu miesięcy największą sensacją filmową świata. 20.000 kin europejskich i amerykańskich wyświetlało dotychczas „Trader Horn" dla 96.000.000 widzów.

Księgi muszą być prowadzone.

Ministerstwo stoi twardo na tem stanowisku.

Jak to już donieśliśmy, delegacja centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) w osobach pp. prezesa inż. Praszkiera, w.-prezesa Degensztajna i dyrektora Henryka Szwarcmana udała się do Warszawy na konferencję w ministerstwie skarbu. Delegacja została przyjęta przez z. naczelnika wydziału podatkowego, p. Kozłowskiego.

Delegacja łódzkiego kupiectwa, poruszając szereg aktualnych spraw podatkowych, specjalny nacisk położyła na konieczność liberalniejszego traktowania przez władze podatkowe podań hurtowników nieprowadzących prawidłowych ksiąg o przyznanie 1-procentowej ulgowej stawki podatku obrotowego za rok 1930. Przyznanie tej ulgi z uwagi na stale pogarszającą się sytuację ekonomiczną w handlu jest podyktowane warunkami życiowemi.

Jak wiadomo, większość odnośnych podań na terenie łódzkiej izby skarbowej w II-ej instancji została odrzucona. Sprawa ta była przedmiotem interwencji organizacji kupieckich na terenie miejscowych władz skarbowych, lecz nie dała pożądanych rezultatów.

Z wyjaśnień udzielonych delegacji przez naczelnika Kozłowskiego wynika, iż stanowisko ministerstwa w tej sprawie jest raczej negatywne. Ministerstwo bowiem z ogólnych względów zamierza skończyć definitywnie z udzielaniem wyjątkowych ulg pomienionej natury. Warto również zaznaczyć, iż przedstawiciele kupiectwa z poza b. kongresówki w postulatach swych przeciwstawiają się faworyzowaniu kupców nieprowadzących ksiąg. Powyższe dezyderaty nie pozostają bez wpływu na nader nieustępliwe w danym wypadku stanowisko ministerstwa. Pomimo to ministerstwo przyrzekło delegacji szczegółowe rozpatrzenie jej dezyderatów.

Z odbytej konferencji wynika, iż na dzieje hurtowników, ubiegających się o omawianą ulgę, najprawdopodobniej nie będą urzeczywistnione. (Dt).



FRITZ SCHICK.

Poważne zagadnienie.

Pociąg był przepełniony i jak zwykle w podobnych wypadkach, wystarczyło tylko jedno niebacznie rzucone słowo, by wywołać kłótnię.

Jeden tylko pasażer wyróżniał się tuszą i humorem. Jego pogodna twarz świadczyła, że nie przejmuje się on ani panującym ściskiem, ani niezbyt aromatycznem powietrzem. Napróżno próbował nawiązać rozmowę z sąsiadem. Ponieważ mu się to nie udało, wyciągnął z kieszeni tabakierę, nabrał szczyptę tabaki, przyłożył do nosa i kichnął tak głośno, że wszyscy zwrócili w jego stronę głowy. Siedzący obok mężczyzna wpadł w wściekłość:

— Panie, tak nie można... — zawołał. — Pan musi przejść do wagonu dla palących. To jest przedział dla niepalących...

Gruby spojrzał nań zdziwiony.

— Ale ja przecież nie palę...

— To pan wącha, wszystko jedno... Tabaka i tytoń to to samo... Jedno i drugie wyrabia monopol...

— Przepraszam... —, odparł grubasek. — Przecież wąchanie tabaki nie ma z paleniem nic wspólnego...

Do rozmowy wmieszał się trzeci pasażer, któremu złote okulary nadawały wyglądu uczonego.

— Jest to sporna kwestja i przyznać trzeba, że bardzo nawet ciekawa... Nawet z punktu widzenia prawnego posiada wielkie znaczenie... Nie ulega wątpliwości, że tabaka należy do wyrobów monopolu tytoniowego. Ale z drugiej strony tabaka nie naprzykrza się nikomu kłębami dymu, może więc być używana w przedziale dla niepalących...

— Tabaka jest tabaką. Nie wolno jej używać w przedziale dla niepalących.., — obstawał przy swojem nerwowy jegomość.

— Nonsens — oponował otyły pasażer. — W takim razie w przedziale dla niepalących nie wolno panu otworzyć papierośnicy, choćby pan nie miał nawet zamiaru palić...

— Pan się myli... Jeżeli papierosy spoczywają w papierośnicy, nikt nie może mi zarzucić przekroczenia przepisów... Gdyby pan nie przyłożył tabaki do nosa, mógłby pan pozostać w tym przedziale...

Grubasek stracił wreszcie cierpliwość:

— Ale przecież ja nie palę... Ja tylko wącham. Jeżeli pan będzie wąchał swe papierosy, kto może panu przeszkodzić?...

Sytuacja stawała się coraz bardziej naprężona.

— Należy zawezwać konduktora... — zwrócił ktoś uwagę.

Zawezwano konduktora, któremu wyłuszczono, na czem polega sporna kwestja. Konduktor poskrobał się za uchem i orzekł:

Należy zwrócić się do dyrekcji kolei z zapytaniem, czy wąchanie tabaki jest równoznaczne z paleniem papierosów. Trzeba złożyć podanie i nalepić znaczki stemplowe. Zajęłoby to oczywiście dużo czasu. Ale co się tyczy tego wypadku, to muszę panom zwrócić uwagę, że panowie niepotrzebnie się sprzeczają, albowiem od granicy zmieniliśmy wagony i ten przedział jest dla palących... Moje uszanowanie!...

Tłum. — Lu.

SPORT

Hokeiści Makkabi jadą do Warszawy.

Drużyna hokejowa łódzkiej Makkabi wyjeżdża na sobotę i niedzielę do Warszawy w celu rozegrania meczów z Makkabi (warszawską) i rewanżowego z ZASS-em.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski rozegrane w roku bieżącym w dwóch terminach, a mianowicie w jeździe szybkiej odbędą się 6 i 7 lutego w Warszawie, a w jeździe figurowej 13 i 14 lutego w Zakopanem.

Mecze hokejowe w Łodzi.

O ile pogoda dopisze, odbędą się w Łodzi w nadchodzącą niedzielę i wtorek ciekawe mecze hokejowe. Zapewniony już jest przyjazd stołecznej Warszawianki, która zmierzy się z ŁKS-em (we wtorek). Prawdopodobnie przyjedzie również na niedzielę TKS z Torunia w celu rozegrania odłożonego w swoim czasie meczu (również z ŁKS-em), wreszcie spotkają się w niedzielę na lodowisku Helenowa dwie drużyny lokalne: Union i SKS.

Piłka rowerowa w Łodzi.

Piłka rowerowa, która zyskała dość dużą popularność w państwach zachodnich, zaś u nas na Śląsku, na terenie b. Kongresówki jest sportem zupełnie nieznanym.

Pierwsze kroki w kierunku wprowadzenia jej do Łodzi, podejmie już w nadchodzącym sezonie sekcja kolarska ŁKS-u, która jednocześnie będzie się starać zachęcić do tej ciekawej i oryginalnej gry pozostałe kluby naszego miasta.

Dnia 27-go b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł długoletni członek naszego Zarządu, delegat Kuratorjum Fundacji Dobroczynnej im. Hermana i Miny małż. Konsztatów

b. p. JAKÓB BRAMS

W zmarłym tracimy szlachetnego Kolegę i zasłużonego działacza społecznego.

Prosimy wszystkich naszych członków Towarzystwa o liczne przybycie na pogrzeb, który odbędzie się dziś o godz. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego.

Zarząd Łódzk. Żyd. Tow. Opieki nad Starcami
(Dom Starców fund. Hermana i Miny małż. Konsztatów).

Konferencja kolejowa w Sosnowcu

Udogodnienie komunikacyjne w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec, 27 stycznia.

Dziś w dyrekcji kolejowej w Sosnowcu odbyła się międzyokręgowa konferencja w sprawie rozkładu jazdy w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele dyrekcji warszawskiej, radomskiej krakowskiej i katowickiej oraz przedstawiciele społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego i samorządu katowickiego.

Przewodniczył wicedyrektor Chodkiewicz, który przedstawił projekt rozkładu jazdy, poczem podał pod obrady memorjał złożony przez izbę przemysłowo-handlową w Sosnowcu *w sprawie udogodnień komunikacyjnych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Zagłębie Dąbrowskie otrzyma kilka nowych połączeń ze Śląskiem.*

Postój pociągów pośpiesznych w Dąbrowie Górniczej zostanie skasowany, a ponadto ze względów oszczędnościowych skasowany zostanie pociąg *bezpośredni między Śląskiem, Zagłębiem Dąbrowskiem a Łodzią.*

Na linji tej kursować będą tylko wagony bezpośredniej komunikacji.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 26 stycznia. Loco 6.70, luty 6.57, marzec 6.65, kwiecień 6.73, maj 6.82 czerwiec 6 89, lipiec 6.99, sierpień 7.06, wrzesień 7.14 październik 7.23, listopad 7.39, grudzień 7.38, styczeń 7.42.

Nowy Orlean, 26 stycznia. Loco 6.63 marzec 6.67, maj 6 83, lipiec 7.00 październik 7 18, grudzień 7.35.

Liverpool, 26 stycznia. Styczeń 5.26, luty 5.23, marzec 5.21, kwiecień 5.18, maj 5 18 czerwiec 5.17, lipiec 5 17, sierpień 5.18 wrzesień 5.19, październik 5.20, listopad 5.22, grudzień 5.26, styczeń 5.27 Bawełna egipska: styczeń 7, marzec 7.18 maj 7.34, lipiec 7.51, październik 7.78, listopad 7 84 grudzień 7.93.

Upper, 26 stycznia. Styczeń 6.14, marzec 6 20, maj 6.29, lipiec 6.38, październik 6.50. listopad 6.56, grudzień 6.65.

Brema, 26 stycznia. marzec 7 51, maj 7.61 lipiec 7.71 październik 7.91, grudzień 8.04.

Przywóz do Wegier

uzależniony od uzyskania pozwoleń.

(Z) Z dniem 23 stycznia r. b. weszło w życie rozporządzenie rządu, uzależniające przywóz niektórych towarów od udzielenia pozwolenia przywozowego przez węgierskie ministerstwo handlu. Przy udzielaniu pozwoleń pobierane są opłaty manipulacyjne w wysokości pół proc. wartości towaru.

W myśl powyższego rozporządzenia obowiązkowi uzyskania pozwolenia na przywóz podlegają następujące towary: sery, jabłka świeże, rodzynki, drzewo opałowe, węgiel drzewny, drzewo heblowane, piłowane, preparaty kosmetyczne bez alkoholu, perfumerja, skrzynki drewniane lub ich części składowe, forniery, siedzenia do krzeseł, meble gięte, ramy, papier do opakowania, papier drukarski i do pisania w rolkach lub arkuszach, papier linjowany, papier gumowany, torebki papierowe, papier listowy, wyroby z kartonu, gazy i krepy jedwabne i inne tkaniny jedwabne, obuwie, szkło, wyroby szklane oświetleniowe, szyby niepolerowane, aparaty telefoniczne i telegraficzne, samochody.

Z TOW. PSYCHOLOGICZNEGO.

W piątek dnia 29-go b. m., o godz. 20-ej min. 30 odbędzie się w lokalu poradni zawodowej (Piramowicza 12) plenarne zebranie naukowe towarzystwa psychologicznego, na którem p. dr. Ormian wygłosi referat p. t. „Psychologja współczesna na rozdrożu".

Wstęp bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

ZABAWA TANECZNA.

Koło rodzicielskie i koło absolwentek przy państwowej szkole przemysłowo-handlowej żeńskiej w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 41, urządza w dniu 30 stycznia 1932 r. wielką zabawę taneczną w sali związku harcerstwa polskiego, Ewangelicka Nr. 9. — Bufet na miejscu. — Wejście zł. 2.50 — Początek o godz. 9-ej wieczorem.

W „Bombie" najlepiej, w „Bombie" najweselej!

Wspaniała rewja „Ta Bomba pięknie gra" w teatrze „Bomba" w dalszym ciągu cieszy się ogromnem powodzeniem. Publiczność łódzka, która tak chętnie odwiedza ten teatr, jest zachwycona tem efektownem, barwnem widowiskiem i twierdzi, że jest ono stanowczo weselsze i lepsze od wszystkich rewji jakie kiedykolwiek w naszem mieście demonstrowano. Jeśli chodzi o wykonawców programu, a mianowicie St. Balcerakównę, M. Bargielską, B. Halmirską, N. Hertenównę, I Różyńską, M. Daneckiego A. Góreckiego, W. Morana, E. Rewskiego i A. Suchcickiego, to wszyscy są znakomici zarówno w artystycznej piosence, jak w skeczach, monologach i efektownych tańcach.

Nowa oprawa dekoracyjna, sprowadzona przez teatr „Bomba" specjalnie do tej rewji jest bardzo oryginalna i wzbudza na widowni duże poruszenie. Na wyróżnienie zasługują również piękne kostjumy, wzorowane na kostjumach teatralnych wielkich rewji zagranicznych.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 8.15 i 10.15. Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze „Orbis" (Piotrkowska 65).

Publiczność, po każdem przedstawieniu przed teatrem ma do dyspozycji autobusy.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

W obronie bilansu handlowego.

Cel nowych zarządzeń reglamentacyjnych.—Nasza polityka celna.— System uprzywilejowanych ulg celnych.

Wywiad u prezesa związku izb, b. ministra, inż. Czesława Klarnera.

Gwałtowne wstrząsy finansowe na rynku międzynarodowym wysunęły na czoło zagadnień polskiej polityki gospodarczej poza zachowaniem równowagi budżetowej problem utrzymania czynnego bilansu płatniczego który wobec zupełnego zatrzymania dopływu kapitałów obcych do Polski, opiera się niemal wyłącznie na dodatniem saldzie handlu zagranicznego. Najważniejszem posunięciem w tej dziedzinie są nowe zarządzenia celne i reglamentacyjne, od kierunku wykonania których zależy dalsze kształtowanie się bilansu handlowego Polski. W tej tak niezmiernie ważnej i aktualnej sprawie redakcja „Republiki" uzyskała wywiad u urzędującego prezesa związku izb przemysłowo-handlowych b. min. inż. Czesława Klarnera

— Czy pan prezes mógłby wyjaśnić, jakie były przesłanki gospodarcze zmiany dotychczasowej polityki handlowej Polski?

— Polska, dla której znaczna aktywność bilansu handlowego stanowi jedyne źródło podtrzymania skarbca kruszcowo - walutowego, jako podstawy kredytów gospodarczych, nie mogła zachowywać się obojętnie wobec coraz wyżej piętrzących się trudności w umieszczaniu jej wywozu na rynkach zagranicznych i prowadzić nadal politykę otwartych drzwi dla obcego przywozu, skrępowanego dotychczas tylko luźną reglamentacją, obejmującą nieznaczny stosunkowo odsetek tegoż przywozu. Przy czynnym bilansie handlowym, wykazującym za rok ubiegły nadwyżkę wywozu nad przywozem w kwocie 416 miljonów złotych, nastąpił w tym samym czasie spadek zapasu złota i walut w Banku Polskim o prawie 160 miljonów złotych. Suma naszych obrotów towarowych z zagranicą (w przywozie i wywozie) spadła z 6 miljardów złotych w roku 1929 do 4,7 miljardów złotych w roku 1930. a następnie w roku 1931 do 3,5 miljarda złotych. Przy ogólnej zatem tendencji zniżkowej naszego handlu zagranicznego nie można było żadną miarą wyczekiwać załamania się bilansu handlowego, lecz bezwarunkowo należało zastosować radykalne środki prewencyjne.

Taką była geneza nowych zadządzeń reglamentacyjnych, które obejmują około 20 proc. naszego przywozu według stanu z roku 1930 i dotyczą nietylko artykułów konsumcyjnych tak rolnych, jak i przemysłowych, lecz także środków produkcyjnych.

— Jaki charakter posiadają te zarządzenia?

— Nowa reglamentacja została wprowadzona na jeden rok, co nadaje jej charakter zarządzenia przejściowego w związku z obecną ogólną sytuacją gospodarczą na terenie międzynarodowym.

— W jakiej mierze spodziewać się można zrealizowania zamierzeń nowych przepisów?

—Nowa reglamentacja posłuży niewątpliwie do zatamowania zbędnego importu, a nadto przez odpowiedni system udzielania pozwoleń na przywóz towarów zakazanych umożliwi przestawienie przywozu na kraje, które nie krepują naszego wywozu, przyczyni się do ustalenia najbardziej korzystnych dla gospodarstwa narodowego dróg przywozu szlakami, prowadzącemi bezpośrednio przez porty polskiego obszaru celnego, wreszcie pozwoli na zrealizowanie w wydatniejszej mierze zamierzeń w kierunku zastąpienia zagranicznych środków produkcyjnych analogicznemi środkami krajowemi, co znów wpłynie dodatnio na ożywienie krajowej wytwórczości.

— A jakie były motywy wprowadzenia podwyżek celnych?

— O ile chodzi o podwyżki stawek celnych, obejmujące zresztą nie wielką grupę towarów, to zauważyć należy, iż motywem tego zarządzenia była uznana przez rząd potrzeba wzmocnienia ochrony celnej dotyczącej gałęzi naszych wytwórczości, a mianowicie podniesienia jej do takiej wysokości, jaką w toku prac przyygotowawczych do nowej taryfy celnej uznano za nieodzowną. Praktykowane w ciągu roku 1930 i 1931 częściowe rewizje taryły celnej mają znaczenie głównie w stosunku do państw nietraktowanych, stawki bowiem zafiskowane w naszych traktatach handlowych, a zwłaszcza w traktacie z Czechosłowacją nie mogą ulec zmianie i one nas najwięcej krępują.

— Które z rozporządzeń zasługuje na szczególną uwagę według pana prezesa?

— Na szczególną uwagę zasługuje rozporządzenie celne o zmianie niektórych stawek o charakterze fiskalnym, tudzież ceł na surowce włókiennicze. Główną myślą przewodnią tego rozporządzenia jest wprowadzenie do polskiego systemu celnego pewnej preferencji w odniesieniu do przywozu towarów drogą morską przez porty polskiego obszaru celnego. Tendencja ta jest niewątpliwie słuszną, gdyż powszechnie wiadome jest, że porty polskie cierpią na brak ładunków przywozowych i powinno się dążyć do tego, aby im takich ładunków bezpośrednich dostarczyć, a zarazem obniżyć koszta transportu naszych towarów wywozowych. Obok tej tendencji przejawia się w naszem rozporządzeniu zamiar wprowadzenia nieistniejącej dotąd ochrony celnej dla krajowych surowców włóknistych, tudzież chęć utrudnienia przywozu surowców egzotycznych, które mogłyby być zastąpione surowcami krajowemi, wreszcie zamiar ułatwienia przemysłowi włókienniczemu racjonalnej organizacji. Mam jednak wrażenie, że połączenie w jednem zarządzeniu kilku zamierzeń, które z natury rzeczy wymagają odrębnego traktowania, a przedewszystkiem stopniowego przeprowadzenia odpowiednich prac organizacyjnych w różnych dziedzinach wytwórczości nie było szczęśliwe, stwarza bowiem zbyt obszerny program, którego konsekwentne przeprowadzenie, zwłaszcza w obecnej sytuacji gospodarczej kraju kraju napotkać może na poważne trudności. Mam tu na myśli szczególnie wprowadzenie cła na jutę oraz wełnę.

— A jak pan prezes zapatruje się na system uprzywilejowanych ulg celnych?

— Celem tego systemu jest zorganizowanie naszego handlu zagranicznego na zasadzie wzajemnych kompensacyj w obrocie towarowym z zagranicą. Trudność zasadnicza w realizacji tego programu, polega przedewszystkiem na zupełnej niemal niemożliwości w naszym ustroju gospodarczym takiego skoordynowania działalności różnorodnych ośrodków dyspozycyjnych, któreby wykluczało niezdrową spekulację, opartą na nadmiernych zyskach, czy to poszczególnych jednostek, czy też instytucyj zbiorowych ze szkodą ogółu. Ponadto zachodzi niebezpieczeństwo, że zyski te przypaść mogą w udziale zagranicznemu kapitałowi. Sadzę wię, że system uprzywilejowanych ulg celnych, których stosowanie nie zostało uzależnione od określonych wyraźnie warunków rzeczowych, lecz zależy od swobodnego uznania ministerstwa skarbu, uważaćby należało za czasowy eksperyment, wprowadzony w życie pod naciskiem wyjątkowej konjunktury światowej oraz za wzorem praktykowanych gdzieindziej zagranicą metod handlowych, — eksperyment, którego zasięg winien być możliwie ograniczony przez stosowanie niezmiernie oględnej polityki handlowej, zapewniającej widoczne i zupełnie realne korzyści dla całego życia gospodarczego kraju.

— A zarzuty wprowadzenia hiperprotekcjonizmu przemysłowego oraz monopolizacji handlowej?

— Obawy te na temat katastrofalnych skutków obecnego nastawienia polityki gospodarczej państwa w kierunku hiperprotekcjonizmu przemysłowego oraz przypuszczalnej monopolizacji handlowej. która odbije się zwyżką cen na rzeszach konsumentów o osłabionej zdolności nabywczej, wydają mi się mocno przesadzone. Sytuację gospodarczą bowiem rozpatrywać trzeba w ogólnej perspektywie, jako wypadkową działania w kierunkach rozbieżnych. I tak np. na odcinku walutowym jesteśmy obecnie w okresie deflacji, co ujawnia się przedewszystkiem w ruchu cen. Biorąc wskaźnik cen hurtowych w 1927 r. t. j. w okresie reformy walutowej za 100, otrzymany następujący obraz: wskaźnik ogólny cen hurtowych w grudniu r. 1930 wynosił 76,2, w listopadzie 1931 r. — 68,2; wskaźnik cen hurtowych artykułów rolnych w grudniu 1930 roku wynosił 63,2, w listopadzie 1931 r. 60,3; wskaźnik tych cen artykułów przemysłowych wynosił w grudniu 1930 roku 86,9, w listopadzie 1931 roku — 74,5. Tej ogólnej tendencji zniżkowej cen nie zdołają zmienić doraźne zarządzenia celne i reglamentacyjne, które mają na celu głównie osłabienie wpływów zagranicznej konkurencji na rynku wewnętrznym, zwłaszcza w tych artykułach, gdzie krajowa wytwórczość może pokryć zapotrzebowanie, albo też zastąpić artykuły zagraniczne produktami krajowemi. Niesporne prawidło o współzależności cen oddziaływać będzie niewątpliwie również w stosunku do artykułów w kraju niewytwarzanych, stając na przeszkodzie nadmiernemu zwyżkowaniu ich cen — zakończył swe wyjaśnienia nasz szanowny rozmówca.

Al. Zambrzycki.

Oszczędności w przemyśle węglowym.

Redukcja płac i kosztów administracyjnych.

(Z) Jeden z dyrektorów konwencji węglowej oświadczył naszemu korespondentowi, że przemysłowcy węglowi zgadzają się na poczynienie wszelkich możliwości oszczędności, zmierzających do obniżenia kosztów produkcji. Zamierzają więc **obniżyć pobory wyższych urzędników o 30 proc., co dałoby oszczędności około 3 mil. zł. Dalej wprowadzić oszczędności w aparacie organizacyjnym na sumę 700.000 zł.** Proponowana jest również obniżka poborów urzędniczych o 20 proc., co dałoby około 10 mil. Resztę oszczędności przyniosłoby **obniżenie płac górników.** Przemysłowcy węglowi pragną pozostawić pierwszą, 6-procentową obniżkę płac górniczych na korzyść kopalń, resztę zaś przelać na fundusz wyrównawczy. Przy uzyskaniu oszczędności na fundusz wyrównawczy około 40 mil. zł. przemysłowcy mogliby zobowiązać się do utrzymania eksportu w dotychczasowym zakresie. Co się tyczy obniżki płac pracowników, przemysłowcy zgodziliby się na obniżkę 12 pr., przy jednoczesnem skasowaniu urlopów na przeciąg jednego roku.

***

Według obiegających w Warszawie pogłosek, obniżka płac górników będzie dwurazowa. Obecnie zaproponować mają przemysłowcy obniżkę płac 7 proc.. z mocą trwania na 3 miesiące. W międzyczasie miałyby się toczyć rokowania nad ewentualną dalszą obniżką płac, którąby wynosiła około 5 proc. płac dotychczasowych.

Reprezentacja sfer gospodarczych.

Sprawa połączenia się Lewiatana z organizacją przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski.

W swojm czasie rozpoczęły się rokowania w sprawie stworzenia organizacji, którąby obejmowała wszystkie organizacje gospodarcze na terenie Rzeczypospolitej. Organizacja taka reprezentowałaby sfery gospodarcze całej Polski.

Wszystkie najpoważniejsze organizacje oraz związki przemysłowe na terenie Polski b. przychylnie odniosły się do tego projektu. Rozpoczęte jednakże wówczas rokowania zostały na pewien czas przerwane.

Dopiero dnia 26 b. m. rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem ks. Janusza Radziwiłła ponownie wspólne rokowania przedstawicieli organizacyj, a mianowicie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie oraz Naczelnej Organizacji Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski. Obrady, które odbywały się również dnia 27 b. m. dotyczyly sprawy połączenia obu tych organizacyj i stworzenie w ten sposób jedynej centralnej organizacji, która będzie reprezentować sfery gospodarcze całej Rzeczypospolitej.

Z sądu handlowego.

Szlamie Szafranowi, handlującemu skórami w Łodzi przy ul Nowomiejskiej Nr. 4 w kwietniu roku ub. ogłoszono upadłość i ze względu na złośliwe zawieszenie wypłat sąd postanowił osadzić Szafrana w areszcie dla dłużników. Kilkakrotne podanie pełnom. Szafrana w przedmiocie udzielenia glejtu sąd pozostawił bez uwzględnienia

Również sąd apelacyjny, do którego odwołał się pełnomocnik upadłego Szafrana, odmówił udzielenia glejtu.

Obecnie tenże pełnomocnik Szafrana złożył podanie, prosząc o glejt, dowodząc, że w sprawie brak jakichkolwiek danych do rozciągnięcia nad upadłym przymusu osobistego.

Sąd jednakże i tym razem w dniu wczorajszym odmówił wydania glejtu.

★

W sprawie upadłości firmy „Auto-Transport Sp. z ogr. odp." w Łodzi przy ul Cegielnianej 60. ogłoszonej przed kilku dniami, w dniu wczorajszym mianowano syndykiem adwokata Rudolfa Pohla.

Nadmienić należy, że centrali firmy tej znajdującej się w Lesznie, ogłoszono również upadłość przez sąd grodzki w Lesznie.

Budżet skarbu.

Tegoroczna debata nad budżetem ministerstwa skarbu w komisji budżetowej sejmu nie wiele przyniosła ciekawego.

Niedawno omawiając na tem miejscu dotychczasowe wykonanie strony dochodowej budżetu 1931/32 — wskazywaliśmy na niedociągnięcia zarówno w podatkach bezpośrednich jak i pośrednich, a zwłaszcza w cłach i monopolach (przedewszystkiem w spirytusie). Dane przytoczone przez p. ministra skarbu nie wiele w tym obrazie zmieniły.

Także przewidywania w zakresie nowych podatków bezpośrednich (kryzysowo - dochodowego, od kumulacji uposażeń i od tantjem, elektryczności, powiększonego — od nieruchomości) mających dać razem 90 miljonów, mniej więcej na wyrównanie strat z tytułu malenia wpływów z dotychczasowych źródeł i ulg wprowadzonych w podatku przemysłowym — są znane i omówione.

Nie wracając także do zasadniczych kwestji struktury materjalnej budżetu, związanych w dużej mierze z ustaleniem zakresu działania państwa, ani do kwestji generalnej reformy podatkowej — blado zresztą zarysowanych w debacie — chcemy fragmentarycznie zwrócić uwagę na bardziej interesujące i budzące praktyczne zainteresowania, oświadczenia p. ministra.

Jedno z nich tyczy kwestji zaległości podatkowych. Wynoszą one obecnie prawie połowę globalnej cyfry naszego budżetu. Dokładnie na 1 października 1921 — 1181 miljonów. Z tego zaległy podatek majątkowy figuruje teoretyczną kwotą 387 miljonów, wierzytelności, które ministerstwo uważa za absolutnie nieściągalne — 112 miljonów; reszta, t. j. 682 miljonów nadają się — zdaniem p. ministra — do ściągnięcia. Co więcej oświadczył on, że o żadnem moratorjum należytości nie może być mowy i rząd zamiarów takich bynajmniej nie ma.

Zaległości skarbowe są dzisiaj garbem większości przedsiębiorstw, które chciałyby utrzymać się na powierzchni; tyczy to w szczególności tych, które, popadłszy wskutek kryzysu w niewypłacalność w ten czy inny sposób doszły do ładu ze swymi wierzycielami prywatnymi, którym jednak zaległości publiczne uniemożliwiają powrót do życia. Nie chodzi o premje dla niepłacących podatków, ale konieczne w interesie obrotu gospodarczego a pośrednio i skarbu racjonalne zorganizowanie spłaty zaległych skarbu, pozbawienie tej kwestji charakteru zupełnej dowolności i przypadkowości, jaki posiada ona obecnie w praktyce.

Drugi z momentów, który chcemy podkreślić, dotyczy sprawy monopolów handlowych. Znane są obiegające wersje na temat monopolów importowych, zwłaszcza w imporcie artykułów kolonialnych. Miałyby one być eksploatowane przez stworzone ad hoc firmy dzierżawne. Doświadczenia monopolów w dobie kryzysu bynajmniej nie są tak świetne, aby miały dawać zachętę do rozciągania wyłączności na inne artykuły; notabene obecnie monopole obejmują artykuły, które się specjalnie po temu nadają i w których doświadczenia monopoliczne państwa naszego i innych są już dość silnie ugruntowane. Nic dziwnego, że wiadomości o zamiarach budziły poważne obawy wśród szerokich kół zainteresowanych. Z zadowoleniem przyjąć więc trzeba autorytatywne zaprzeczenie wersji.

Dr. A. Z.

Wojew. Grażyński o sytuacji na Śląsku

Przemysł węglowy winien bardziej dbać o rynek wewnętrzny

Katowice, 27 stycznia.

W dniu dzisiejszym wojewoda dr. Grażyński udzielił przedstawicielowi P.A.T wywiadu o obecnej sytuacji w przemyśle węglowym.

— Jak pan wojewoda zapatruje się na obecną sytuację w przemyśle węglowym?

— **Sytuacja w śląskim przemyśle węglowym jest niezmiernie ciężka.** Niedawno na posiedzeniu sejmu śląskiego w dniu 22 stycznia b.r. miałem sposobność w swojem przemówieniu budżetowem przedstawić **dokładną jej ankietę, oraz podać te wnioski, które z tej analizy wynikają.** Pozwoli pan, że przytoczę tu kilka szczegółów.

Jeżeli rozpatrujemy cyfry, dotyczące produkcji węgla za trzy lata ostatnie, **to stwierdzimy, że załamanie w dziale węgla zaznaczyło się bardzo wybitnie już w r. 1930, kiedy całość wydobycia spadła zgórą o 6 miljonów ton.** Natomiast rok 1931 — zatem ten rok, który mamy bezpośrednio za sobą, wykazuje nawet pewien wzrost produkcji, w stosunku do roku ubiegłego, co wprawdzie wskazuje na duży wysiłek organizacyjny przemysłu górnośląskiego, ale co nas nie może łudzić, jeżeli chodzi o jego sytuację finansową. Bliższe bowiem rozpatrzenie przytoczonych cyfr dowodzi, że wydobycie mogło być utrzymane tylko dzięki spotęgowaniu eksportu. Zbyt wewnątrz kraju, który jest najważniejszy i najzyskowniejszy, spadł od roku 1929 o 6 miljonów ton.

Eksport na rynki konwencyjne, na których sprzedaje się po cenach względnie dobrych, wykazuje obniżkę w tym samym czasie o blisko 2 miljony ton — natomiast wywóz na rynki nie konwencyjne, gdzie z powodu zaciekłej walki konkurencyjnej sprzedaje się węgiel po bardzo niskich cenach, podniósł się o zgórą 3 miljony ton dosięgając w 1931 r. rekordowej cyfry 9.325.000 ton — **łącznie zas cały eksport osiąga w r. 1931 cyfrę z górą 12 miljonów ton, zatem blisko tyle, co cały zbyt wewnątrz kraju** (13 mil. ton).

Uznając słuszność tezy rynków wewnętrznych, muszę z całym naciskiem podkreślić, że w obecnych warunkach najważniejszą, górującą ponad wszystkiemi sprawą, jest **utrzymanie dotychczasowych kwot naszego eksportu.**

Jakikolwiek spadek w tym zakresie musi spowodować ograniczenie całości naszego wydobycia, a co za tem idzie, konieczność dalszych redukcyj i olbrzymi wzrost bezrobocia.

Przy szczegółowem rozpatrywaniu sytuacji wysuwa się **jako zasadnicza teza, od której w tej chwili odstąpić nie można, teza utrzymania naszego eksportu choćby kosztem dalekoidących ofiar.** Przecież jest rzeczą zupełnie jasną, że porzucenie tych rynków byłoby nietylko zmarnowaniem naszego kilkuletniego wysiłku, ale równocześnie pociągnęłoby za sobą zwolnienie zgórą 30.000 robotników w naszym przemyśle węglowym. Kto zatem nie jest doktrynerem i kto nie zapomina o rzeczywistości, musi tak kształtować swoją politykę aby utrzymać jak najlepsze warunki objektywne dla aksportu polskiego węgla zagranicę.

— Co pan wojewoda rozumie przez utrzymanie jaknajlepszych warunków objektywnych dla eksportu polskiego węgla zagranicę?

— Rozumiem przez to: Obniżenie dotychczasowych kosztów produkcji, przyczem w płaszczyźnie rozważań i pociągnięć muszą się znaleść wszystkie elementy produkcyjne. Zazwyczaj omawia się każde przesilenie w przemyśle pod kątem widzenia płac robotniczych i urzędniczych. Sądzę jednak, że trzeba szczególnie z całą starannością rozpatrzeć strukturę organizacyjną tak w dziale produkcji węgla, jak i jego zbytu. **Powinno się w tym zakresie doprawadzić do jak najdalej idącego uproszczenia** przez zniesienie niepotrzebnych i kosztownych nadbudówek organizacyjnych, zaś problem zbytu węgla na rynku wewnętrznym w ten sposób postawić, by konsument otrzymywał produkt bez zbytniego obciążenia kosztami pośrednictwa Każda pozycja wydatków winna być z jak największą skrupulatnością rozpatrywana.

Jeżeli chodzi o kwestję płac, to muszę tutaj wyrazić pogląd, że **dotychczasowa rażąca dysproporcja w dziale wynagrodzeń musi zniknąć przez redukcję wysokich uposażeń na stanowiskach kierowniczych.** O placach robotniczych w górnictwie niczego pozytywnego nie mogę powiedzieć. Sprawa ta będzie przedmiotem orzeczenia komisji arbitrażowej, którego treści oczywiście nie mogę przesądzać.

Ponieważ cały aktualny problem ograniczenia kosztów produkcji wyniknął z trudnej sytuacji naszego eksportu na rynki niekonwencyjne, jest rzeczą naturalną, **że sumy uzyskane z obniżenia kosztów produkcji w dziale świadczeń osobistych powinny być wyodrębnione we formę funduszu wyrównawczego, przeznaczonego na dopłaty dla tych kopalń, któreby wykazały się pewną ilością eksportu.**

Oszczędności w ten sposób uzyskane nie wpływałyby zatem do kas poszczególnych właścicieli kopalń, lecz tworzyłyby premję za wyścig eksportowy, premję zdobytą własnym wysiłkiem, organizacją tego działu przemysłu. Wysokość dopłat z funduszu byłaby zatem proporcjonalna do ilości eksportowego węgla.

Społeczna i gospodarcza wartość tej koncepcji tkwi w tem, że poniesione ofiary poszłyby w całości na podtrzymanie eksportu, a co zatem idzie, na utrzymanie w pracy maksymalnej ilości robotników.

Ochrona zarejestrowanych wzorów.

Ciekawa sprawa na wokandzie sądu handlowego

W dniu wczorajszym wpłynęła do sądu handlowego skarga powodowa adwokata Pawłowskiego, pełnomocnika firmy **„Zakłady Włókiennicze Adolf Horak Sp. Akc.“** przeciwko Ezrielowi Lewiemu, zam. przy ul. Piotrkowskiej 66.

Powództwo cywilne opiewa na 10.000 złotych.

W handlu miały ukazać się tkaniny, pochodzące z fabrykacji pozwanej firmy o wzorach, do których prawo wyłącznego korzystania w sposób przemysłowy i handlowy na podstawie zarejestrowania tych wzorów w urzędzie patentowym i załączonych świadectw ochronnych przysługuje wyłącznie firmie Horak.

Jak wynika z wezwania notarjalnego, pozwany w dniu 16 marca 1931 r. był wezwany do zaprzestania produkcji i sprzedaży tkanin o wzorach zarejestrowanych o świadectwie ochronnem. Pozwany nie zaprzestał produkcji i sprzedaży tkanin o tych wzorach, wkraczając w zakres wyłączności, wynikający z zarejestrowania wzorów, wyrządzając firmie powodowej znaczne szkody.

Wobec powyższych danych firma Horak prosi sąd o zakazanie Ezrielowi Lewiemu produkcji i sprzedaży tkanin o wzorach zarejestrowanych oraz o nakazanie zniszczenia wyprodukowanych przez pozwanego tkanin na koszt pozwanego, zasądzenie od pozwanego sumy zł. 10.000 tytułem niesłusznego zbogacenia, wynagrodzenia szkód i pokutnego, a przedewszystkiem o zabezpieczenie powództwa przez zakaz dalszego wkraczania przez Lewiego w wyłączność, wynikającą z zarejestrowania przez firmę powodową wzorów wymienionych.

Rozprawa w sprawie powyższej odbędzie się w dniach najbliższych w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 27 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita: słabiej kształtował się kurs dewizy na Londyn i Gdańsk, a w obrotach międzybankowych również i dewizy na Berlin. Tendencja dla banknotów dolarowych była słaba, przy bardzo ograniczonych obrotach. Zapotrzebowanie na dewizy było nieco zwiększone. Z powodu braku odbiorców, w obrotach prywatnych marką niemiecką tranzakcyj nie dokonywano. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.90, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.923. Notowano kursy dewiz: Belgja — 124.40, Holandja — 359.55, Gdańsk — 173.80, Londyn — 30.80, Nowy Jork — 8.917, Paryż — 35.13, Zurych 174.19. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210.50, w obrotach prywatnych: banknoty dolarowe 8.90, rubel złoty 5.01, srebrny 1.61, bilon 0.78.

AKCJE. Na rynku akcyjnym dokonano większych obrotów akcjami Banku Polskiego po kursie 100.50. Tranzakcje zawierane a nienotowane: Lilpopy 12.50, Starachowice 4.50, Haberbusch 46.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była mocniejsza za wyjątkiem 4 proc. poż. inwestycyjnej której kurs kształtował się słabiej. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 32.25, 4 proc. poż. premjowa dolarowa 43.50, 4 proc. poż. inwestycyjna zw. 83, serjowa 90, 5 proc. poż. konwersyjna 40—40.25, 6 proc. poż. dolarowa 55.50, 7 pr. stabl. 54—56—54.50, 4 i pół proc. ziemsk. 41—41.25, 5 proc. W-wy 51.75, 8 proc. W-wy 64—62.50—62.90, 8 proc. Częstochowy 55.25—55, 8 proc. Piotrkowa 55, 10 proc. Siedlec 61. Tranzakcje nienotowane: 4 i pół proc. W-wy 47.75, 6 proc. oblig. W-wy VI em. 36.75, VIII i IX 33.75 za 8 proc. Łodzi chciano płacić 60.75.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

(c) W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami przy nikłym zainteresowaniu po 8.88 i pół w płaceniu i 8.89 i pół w żądaniu przy drobnych odcinkach i w tym samym stosunku, o jeden grosz więcej, przy większych odcinkach. Kurs powyższy wykazuje osłabioną tendencję i jest niższy od oficjalnego.

Funt angielski, przy tendencji utrzymanej — 30.80 w przekazie i 31 w gotówce. Frank zwyżkował lekko do 35.20 w gotówce i 35.13 w czekach. Marka niemiecka spadła do 2.09 w płaceniu i 2.10 w żądaniu przy gotówce i 211.50 w czekach Złoto przy średniem zapotrzebowaniu: ruble 5.05—5.08, dolary 9.12—9.15.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne przy tendencji utrzymanej 60 i pół do 61. Silnie poszukiwane z uwagi na zbliżający się termin wylosowanie pożyczki premjowe, zarówno dolarowa, jak i budowlana.

Akcje nadal w zaniedbaniu.

Umowa handlowa

między Polską a Austrją.

(Z) Wczoraj nadeszły do Warszawy wiadomości z Wiednia o pertraktacjach handlowych polsko-austrjackich. Rokowania te weszły już w stadjum końcowe Zawarte ma być tymczasowe prowizorjum na okres 3 miesięcy. Ostatecznemu zawarciu umowy z Austrją stoją na przeszkodzie wewnętrzne trudności finansowe Austrji, wynikające głównie z powodu braku dewiz zagranicznych na rynku austrjackim, co powoduje konieczność utrzymania ścisłych ograniczeń dewizowych w Austrji.

Wobec skontyngentowania wwozu niektórych towarów do Austrji, pertraktacje toczą się dokoła ustalenia kontyngentu trzody chlewnej. Dalsze trudności nastręcza przywóz towarów polskich, które nie zostały wprawdzie objęte konwencją w Austrji, jak naprzykład wyroby włókiennicze, jednak wobec ograniczeń dewizowych, eksporterzy polscy tych towarów nie posiadają gwarancji pokrycia pełnej swej należności. Rokowania nad usunięciem tych trudności rozwijają się pomyślnie, wobec czego należy się spodziewać, że zawarcie prowizorjum nastąpi w krótkim czasie.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH. SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5. tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTóR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9,
w niedzielę i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89. tel. 223-38.

GAB. FIZYKALNEJ TERAPJI
przy Towarzystwie „Linas - Hacedek"
ul. Cegielniana 17
Naświetlania:

lampa kwarcowa	Zł. 1.—
sollux	„ 2.50
kąpiele elektryczne	„ 2.50
diatermia	„ 3.—

Gabinet czynny od godz. 11-ej do 1-ej i od godz. 4-ej do 6-ej po poł.

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWALBOWA
Moniuszki 1 front II piętro
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery i zpecących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą
Przyjmuje 10—2 i 4—8

Dr. med.
M. KLACZKO
specjalista chorób uszu, nosa i gardła
przeprowadził się na ul
Piotrkowską № 99, tel **213-66.**
przyjm. od 5—7 i od 1—6.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

Dr. med.
H. Słobodski
Spec. choroby OCZU
Piotrkowska 66, tel. 241-27
przyjmuje od 12—1 i od 3—4 30

„OLLA" GUM..!?
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. art. 501—503 K. H. Sędzia Komisarz upadłości Sp. Akc. A. G. Borst w Zgierzu, Sędzia Handlowy Teodor Kujawski wyznaczył termin sprawdzenia wierzytelności w okresie od 14—19 marca r. b. codziennie od godz. 9—11 przed poł. w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywamy wierzycieli, aby zgodnie z art. 502 K. H. w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia zgłaszali tytuły swoich wierzytelności w kancelarji jednego z niżej podpisanych adwokatów w godz. 4—7 po poł., a w terminach sprawdzenia wierzytelności, aby zgłosili się w tym celu w Sądzie osobiście lub przez należycie upoważnionych pełnomocników.

Syndycy tymczasowi upadłości Sp. Akc. A. G. Borst w Zgierzu.
Marek Lipszyc, adwokat Łódź, Piotrkowska 83.
Franciszek Szwajdler, adwokat Łódź, Al. Kościuszki 36.

Zatw. przez M. W. R. i O. P.
SZKOŁA
RYSUNKU i MALARSTWA
Prof. Maurycego Trębacza
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
Wacławy Górajówny
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.
TŁUMACZENIA Z JĘZYKÓW OBCYCH NA JĘZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JĘZYKI OBCE.
Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.
ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ.

Do akt Nr. 2168/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 104, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Górnickiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 550.—

Łódź, dnia 8 stycznia 1932 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. E. 42/32 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy Al. 1 Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Noecha Białka i składających się z 25 piecyków guzowych marki W. H. Nr. 1 i 8 piecyków guzowych tejże samej marki Nr. 2 oszacowanych na sumę Zł. 565.—

Łódź, dnia 18 stycznia 1932 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1933/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy Al. 1 Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1932 roku od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Spadkobiercy Mordki Bendeta" i składających się z mebli i maszyny do pisania marki „Royal", oszacowanych na sumę Zł. 880.—

Łódź, dnia 15 stycznia 1932 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

KONCESJĘ
szynkarską pełną oddam w zastępstwo
NA MIASTO KONIN.
A. Sobczak, Krynica „Zakopianka".

Poszukiwane
3-POKOJOWE MIESZKANIE z wygodami na parterze w śródmieściu bez pośrednictwa.
Oferty sub: „N. J.".

Dr. med.
Łagunowski
wznowił przyjęcia
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
Heller
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w Niedz. od 11—2 po poł.

W Pabjanicach
angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5, od 2—3 p. p.

PARYZANKA
dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj języka francuskiego(gramatyka literatura, konwersacja, korepetycje). Adres ul. Południowa 20 m. 20, 1-sze podwórze, lewa strona. Zastać można od 1—2 dp. Telefon od 8—9 wiecz Nr. 150-12.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta-lekarz
w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor.
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

HALLO!
Tylko za 10 zł. dostarczamy gotowy komplet cewek do aparatów 3-lampowych. Odbiór całej Europy od 200 do 2000 mt. Do tego bezpłatny szemat dla samobudowy aparatu.
Radjo - Elektrola
JERZY KRZYŻANOWSKI,
Andrzeja 4, tel. 201-04.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny
D. TONDOWSKA
ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93
przyjmuje od 9—2 i 3—8 **Ceny leczn.**

Do akt Nr. E. 1790/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy Al. 1 Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1932 roku od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Wolfa Kaczki i składających się z szafy i toalety oszacowanych na sumę Zł. 450.—

Łódź, dnia 23 stycznia 1932 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
poleca
Salon Mód
ZAWADZKA 9 wejście p. bramą **9**

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH
Gimnazjum Żeńskie
E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej
POŁUDNIOWA 18, TELEL. 168-82.
Zapisy kandydatek na II półrocze przyjmuje sekretarjat do 30 stycznia w godz. szkolnych oraz od 5—7 godz. wiecz.
Przy gimnazjum przedszkole „Dom Milusińskich" dla dzieci od lat 4

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba
w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12
Zapisy kandydatek przyjmuje sekretarjat Gimnazjum do dn. 29 b.m. włącznie w godzinach szkolnych
DYREKCJA

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
KLARY WOLFSONOWEJ
POMORSKA 18, TEL. 207-86
Zapisy kandydatek na drugie półrocze przyjmuje sekretarjat codziennie w godz. szkolnych oraz od 5—7. Opłaty niskie.
Przy Gimnazjum **PRZEDSZKOLE „Świat Dziecięcy"** dla dzieci od lat 4

Wykwintną bieliznę damską
poleca
Br. Dobrzyńska - Majorowiczowa
11-go Listopada 17, m. 4
front II piętro

ECOLE SUPER. TECHN. ET COMMERC. DE PARIS
(zatw. ustawą z 1875 r.)
Wyższa Szkoła Techn. i Hndl. w Paryżu zawiadamia, że w bież. r. akadem. otwarte zostało KORESPONDENCYJNE
Studjum Polskie
na Fakultetach: 1 Fiz. — Matematycznym, 2. Technicznym (bud. masz., elektrot., bud. samoch., budowl.), 3. Nauk Handlowych. — Po ukończeniu Dypl. Inż. — Programy wysyła: Ecole Superieure Techn. et Commerc. (Etudes polonaises) PARIS VII, rue Perronet 11.

CHORZY NA PŁUCA
Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na **kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz,** powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała. FAGOSOL można nabyć we wszystkich aptekach.
Skł. gł. Apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur
o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do
Akwizycji ogłoszeń
FUCHS a
Piotrkowska 50. Tel. 121-36

Kupno i sprzedaż

OKAZJA! Gabinecik męski, Biedermeier, lampy, palma, obrazy — zaraz do sprzedania. Oglądać można 4—6 po poł. Przejazd 40 m. 4 front. 28

SIANO dobre, opasy i bekony sprzedaje majątek, Poddębice, telefon Poddębice 2. 28

INSTRUMENTY położnicze, komplet zupełnie nowy, okazyjnie, po cenie kosztu. Dzwonić: 132-28 od 5—8 w.

KAPA-FILET na dwa łóżka, pyjama szydełkowa, okazyjnie do sprzedania. Gdańska 43, m. 10.

FRAKOWY komplet (średnia wielkość) z cylindrem zł. 125. Nowe heblowane skrzynie sprzeda Sobczak, Przejazd 19, m. 12.

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, domy, wille, place, poleca biuro „Lokum" Piotrkowska 62, front, II p., telefon 166-15.

DO WYNAJĘCIA pokój skromnie umeblowany z oddzielnem wejściem, centralnem ogrzewaniem, Piłsudskiego 76, m. 16. 29

POKÓJ umeblowany, frontowy, tanio zaraz do odnajęcia, ewentualnie z całkowitem, lub częściowem utrzymaniem. Andrzeja 32, m. 3, I piętro.

POKÓJ frontowy bardzo ciepły, umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, 6-go Sierpnia 28, m. 9.

BEZ ODSTĘPNEGO w najlepszym punkcie handlowym zaraz do oddania 1 sklep większy i 1 mniejszy. Wiadomość u gospodarza ul. Kościelna 3 Pośrednicy pożądani. 28

POKÓJ lub dwa odnajmę. Wejście z korytarza, telefon, wygody. Andrzeja 7, m. 8.

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby izrael. do wynajęcia. Cegielniana 17, m. 7, front, III p.

ODNAJMĘ słoneczny pokój z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez, tel. 167-32, 11 Listopada 30, m. 6.

Z KLATKI schodowej pokoju na 2 dni w tygodniu poszukuje przyjezdny. Oferty sub: „Kawalerka" do admin.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla 1—2 osoby albo małżeństwa, Piotrkowska 112, m. 6.

2 POKOJE duże, słoneczne umeblowane, II piętro, lift telefon do wynajęcia dla izraelitów. Oglądać można od 3—5 i 8—9 i pół, Narutowicza 16 m. 3.

POKÓJ słoneczny umeblowany, z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Cegielniana 30, mieszk. 11.

50 ZŁ. — POKÓJ umeblowany, słoneczny, niekrępujący. Wygody, telefon. Przejazd 55, m. 5, I p. fr.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami umeblowane bez odstępnego. Wiadomość: „Oszczędność" Piotrkowska 13.

POKÓJ umeblowany słoneczny od 1 lutego r. b. do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego Nr. 118, m. 18. 31

POKÓJ umeblowany, suchy, ciepły, słoneczny, Żeromskiego 11, m. 9, front II piętro, Tram. 3, 6, 8, 15, 17.

POKÓJ frontowy jednoosobowy umeblowany do wynajęcia. Telefon. Wszelkie wygody. Narutowicza 35, m. 15.

POKÓJ z kuchnią, słoneczny, z wygodami odstąpię, Jerzego 11 m. 13.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wygodami, Kilińskiego 89, tel. 109-73.

Posady

ADMINISTRATOR, obeznany ze sprawami skarbowemi poszukuje współpracy stałej lub dorywczej, na godziny. Łask. oferty pod „Fachowiec".

HANDLOWIEC rutynowany z dokładną znajomością spraw skarbowych, administracyjnych, księgowości. Obszerne stosunki, oferuje swą współpracę. Łask. oferty sub: „Luty". 28

POSZUKUJĘ młodzieńca (izraelitę) na praktykę do biura. Oferty sub: „Technik".

DUŻY, stały zarobek dla inteligentnej wymownej pani przy odwiedzaniu klijenteli prywatnej. Zgłoszenia osób o dobrej prezentacji z podaniem referencji pod „Nowość" do administracji „Republiki".

MAJSTER na krosna jedwabne z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do niniejszego pisma pod „Majster".

SZOFERA polecam. Spokojny, trzeźwy, pewny, 26 lat, dobry warsztatowiec, obeznany z wszystkiemi typami samojazdów, nawet auta pancerne. Poleca Sobczak, Łódź, Przejazd 19, m. 12. Przedstawiciel MAGGI Spółki.

AGENTÓW do sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby poszukuje się. Kaucja — 50 złotych wymagana. Zgłoszenia: Nawrot 34, m. 2.

Zdrojowiska

„ŚRÓDBOROWIANKA" Pierwszorzędny Zakład Wypoczynkowy Śródborowie (nowoczesny komfort) — liczy obecnie pobyt dłuższy łącznie z ogrzewaniem (centralnem), elektrycznością, pościelą (prócz powleczenia) zł. 14 dziennie. Telefon, Podmiejska 1, Śródborów.

MARJA Rubinsteinowa, Otwock, Konopnickiej 17, zawiadamia, iż jest kilka miejsc wolnych, tel. 215-97.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

KOMPL. URZ. MECH. Pończoszarnia poszukuje pracy na lon. Adres dowiedzieć się można w adm. „Republiki". 31

APELACJE, odwołania, prośby, skargi, podania do wszelkich władz miejscowych i centralnych. Szybko, rzeczowo i tanio. Powszechne Biuro, Piotrkowska 90. 14

PRZEDSTAWICIEL do sprzedaży mydła domowego z kaucją poszukiwany. Of. sub: „K. B." do „Republiki".

CHCESZ być piękną? Wstąp do gabinetu kosmetycznego przy zakładzie fryzjerskim. Piotrkowska 60 w podwórzu. Czesanie pań 1 zł.

Nauka i wychowanie

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja, wypracowania maturalne. Pomorska 22, front, I p. mieszk. 4 od 3—4 p.p.

Zagubione dokum.

JAN GĄSIŃSKI zgubił książeczkę wojskową rocznik 1903, wydaną P.K.U. Łódź, Wesoła 9. 29

20 — 30,000 ZŁ.

na I-szą hip. nieruchomości w Radogoszczu (obecna wartość około 200.000 zł.) lub nieruchomości w Łodzi (wartość około 500.000 zł. z rocznym dochodem około 30.000 zł.) poszukuje się za dobrem oprocentowaniem celem ekspansji bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa w którym udział nie wykluczony. Oferty sub: „Gw" do administracji pisma.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc zagraniczne o 100 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.